

PSYCHOLOGICZNE ZWIĄZKI CZŁOWIEKA Z NATURĄ



**ZIELEŃ, WODA, INFRASTRUKTURA TECHNICZNA –
BEZ GRANIC**

Publikacja powstała w ramach projektu „Program kaskadowych szkoleń dla pracowników samorządów terytorialnych w zakresie projektowania i gospodarowania zielenią w miastach”, dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego nr. 5.5 „Edukacja ekologiczna”.

Autorka:

dr Izabela Stankowska-Mazur, <https://orcid.org/0000-0002-6216-9149>
Wydział Psychologii i Kognitywistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Redakcja serii

dr inż. Anna Stankowska, Instytut Rozwoju Miast i Regionów

Recenzja

prof. UAM dr hab. Barbara Jankowiak

ISBN: 978-83-65105-62-2



Instytut Rozwoju Miast i Regionów
ul. Targowa 45
03-728 Warszawa
www.irmir.pl



CENTRUM DORADZTWA
REWITALIZACYJNEGO
IRMiR

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Instytut Rozwoju Miast i Regionów



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

Spis treści

Wprowadzenie

1. Stosunek człowieka do natury
2. Koniec ery antropocentryzmu? Analiza wybranych zjawisk proekologicznych
3. Wybrane determinanty ustanawiania relacji człowieka z naturą
 - 3.1 Potrzeby człowieka
 - 3.2 Znaczenie przestrzeni
4. Psychologiczne związki człowieka z przyrodą nieożywioną i ożywioną
 - 4.1. Psychologiczne związki człowiek ze światem zwierząt
5. Podsumowanie
6. Bibliografia
7. Spis rysunków i tabel

Od redaktora serii wydawniczej

Publikacja, którą oddajemy do Państwa rąk, stanowi drugi tom serii monografi pt. Zielen, woda, infrastruktura techniczna – bez granic. Celem serii jest przybliżenie samorządowcom, przedstawicielom organizacji pozarządowych i mieszkańcom miast wyzwań wynikających ze zmian klimatu. Szczególną uwagę poświęcamy dobrym praktykom w zakresie rozwoju zielonej i błękitnej infrastruktury, ale staramy się przedstawić tę tematykę w szerszym ujęciu. Nawiązujemy do znaczenia usług ekosystemowych dla jakości życia mieszkańców i rozwoju gospodarczego miast, a także – odwołując się do psychologii – przybliżamy powody, dla których wyzwania klimatyczne powinny być ważne dla każdego człowieka. Mamy nadzieję, że seria znajdzie Państwa uznanie jako źródło wiedzy i inspiracji.

W skład serii wchodzi następujące tomu:

- Tom I. O znaczeniu zieleni w miastach
- Tom II. Kształtowanie zieleni w procesach rewitalizacji
- Tom III. Błękitna infrastruktura w procesach rewitalizacji
- Tom IV. Psychologiczne związki człowieka z naturą
- Tom V. Miasta wobec zmian klimatu

Powstała seria monografii jest wynikiem prac realizowanych w ramach projektu pt. *„Program kaskadowych szkoleń dla pracowników samorządów terytorialnych w zakresie projektowania i gospodarowania zielenią w miastach”* prowadzonego w latach 2019-2021 przez Instytut Rozwoju Miast i Regionów w partnerstwie z Klubem Myśli Strategicznej „Inicjatywy”. Projekt jest dofinansowany z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu priorytetowego Edukacja ekologiczna.

Wprowadzenie

Pojęciem natury¹ określamy materię i energię kształtującą otaczającą nas rzeczywistość. Jej częścią jest przyroda nieożywiona i ożywiona. Przyrodę nieożywioną tworzą wszystkie czynniki abiotyczne, kształtujące przestrzeń bytowania organizmów żywych, natomiast przyrodę ożywioną – rośliny, zwierzęta i ludzie. Rośliny i zwierzęta współtworzą środowisko naturalne człowieka, który również jest jego częścią.

Szacuje się, że Ziemia powstała około 4 mld lat temu. Człowiek rozumny pojawił się na niej dopiero około 500 tys. lat temu. Początkowo wykorzystywał przyrodę jako źródło środków niezbędnych do życia, tj. pokarmu i naturalnego schronienia, żyjąc przez większość swojej historii w społeczeństwach zbieracko-łowieckich. Wszystkie jego cechy morfologiczno-anatomiczne, fizjologiczne i behawioralne dostosowały się w związku z tym do eksploatacji środowiska przyrodniczego, zwiększając w ten sposób szansę na przetrwanie gatunku ludzkiego (Eibl-Eibesfeld, 1986). Przejawiał on jednocześnie szacunek wobec niej, dostrzegając, że jej prawa są bezwzględne i bezlitosne dla bezbronnych i słabych, a co napawając go przerażeniem, wymuszało wobec niej pokorę (Panasiuk, 1993). Wraz z rozwojem uczył się, używać jej zasobów już nie tylko, aby przetrwać, ale również do zapewnienia sobie wyższego komfortu życia. Dzięki biologicznemu przystosowaniu do zmiennych warunków przyrodniczych (Gałkowski, 2006; 1992) i przyrastającej wiedzy na temat sił rządzących naturą, nastąpił jego rozwój i ekspansja. Zdolność myślenia abstrakcyjnego człowieka (patrz np.: Nęcka, Orzechowski i Szymura, 2006; Schaffer, 2009; Trempała, 2009) doprowadziła jednak do przekroczenia przez niego barier przyrodniczych. Człowiek opanował przyrodę w granicach bez porównania szerszych, niż to jest dostępne dla zwierząt, nieustannie ją przekształcał oraz przystosowuje do swych potrzeb i wymogów. Wytworzył sobie pewną zupełnie nową rzeczywistość lub quasi-rzeczywistość, która raz już wytworzona, staje się zmiennym składnikiem otaczającego go świata. Zaczął funkcjonować jakby ponad prawami natury, rozwijać się w oderwaniu od niej, przekształcając wiele swoich działań w rabunkową eksploatację. Nowym porządkiem stała się kultura ujarzmiająca przyrodę i nadająca jej sens, którego człowiek sam w sobie nie posiada, a który stanowi jego dopełnienie (Ingarden, 1973).

Tymczasem, związki człowieka z naturą, której człowiek niezmiennie jest integralną częścią, stanowią same w sobie, także niezmiennie, jedną z podstawowych wartości życia ludzkiego. Lista potencjałów autentycznego kontaktu z przyrodą wydaje się nieskończona. Relacja ta warunkuje odczuwane przez jednostkę emocje, determinuje sposób spędzania czasu, określa styl życia, wpływa korzystnie na stan zdrowia fizycznego i psychicznego oraz na ogólną sprawność funkcjonowania na wszystkich płaszczyznach.

¹ Pojęcia natury i przyrody często są traktowane jako synonimy. Słownik Języka Polskiego PWN definiuje naturę jako „przyrodę, zachodzące w niej zjawiska i procesy”, natomiast przyrodę jako „ziemię, wodę i powietrze wraz z żyjącymi na nich i w nich roślinami i zwierzętami”. W niniejszym opracowaniu oba pojęcia będą stosowane zamiennie na określenie ogółu zjawisk, istot żywych i rzeczy tworzących świat, z wyłączeniem wytworów człowieka (Żmigrodzki, 2020).

W dobie obserwowanych, intensywnych i wyniszczających biosferę przemian technologicznych, należy zadać sobie pytania: czy proces degradacji natury jest odwracalny? oraz czy można go zatrzymać, albo spowolnić? Czy współczesny człowiek dokonał na przestrzeni lat ponownej reorientacji swojego stosunku do natury? Czy dostrzegł tę niemożliwą do rozerwania więź z naturą? Czy może ponownie koegzystować z naturą, korzystając z jej zasobów, a jednocześnie chronić ją przed niszczącym wpływem własnych działań?

1. Stosunek człowieka do natury

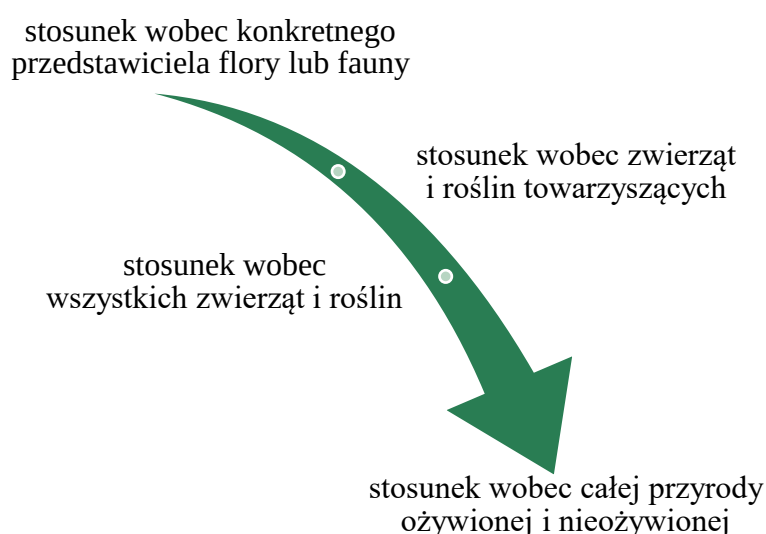
Stosunek człowieka do natury można rozpatrywać całościowo jako ogólną postawę wobec niej, wyrażającą poglądy i sposoby postępowania. Obserwacje uświadamiają, że użyteczne jest także rozpatrywanie stosunku człowieka do natury na bardziej szczegółowych płaszczyznach, gdyż w zależności od wymiaru, zróżnicowane są niejednokrotnie postawy jednego człowieka wobec poszczególnych gatunków zwierząt i roślin czy zjawisk przyrodniczych. Dostrzega się np. u jednych osób dużą wrażliwość na zwierzęta towarzyszące przy jednoczesnej mniejszej wrażliwości na los zwierząt hodowlanych, czy też odmienną wrażliwość człowieka wobec poszczególnych gatunków roślin (np. rośliny ozdobne a rośliny uprawne).

Podczas studiowania zagadnień specyficznych dla opisywanej problematyki, zróżnicowanie to dostrzegalne jest przynajmniej na czterech wymiarach (rysunek 1):

1. stosunek człowieka do przyrody nieożywionej – wyraża się zachowaniem nacechowanym dbałością o wszelkie zjawiska przyrodnicze, np. osoba rezygnuje z podlewania trawy na własnym ogrodzie w celu dbałości o zasoby wody na Ziemi; dba o własną roślinność, korzystając z nieinwazyjnych sposobów nawadniania;
2. stosunek człowieka do flory i fauny – przejawia się zachowaniem nacechowanym zamiłowaniem do wszystkich gatunków przyrody ożywionej; wyraża się np. troską o obszary bytowania innych gatunków bez nieuzasadnionej ingerencji, ochroną zagrożonych gatunków roślin, zalesianiem, tworzeniem rezerwatów przyrody, przyjęciem zasad wegetarianizmu żywieniowego, adopcją morświnów, wilków czy tygrysów w ramach programu ochrony ginących gatunków Fundacji WWF Polska, wreszcie w także ważnej skali makro – wypuszczaniem na wolność niemile widzianych w swoim domu pajaków, ciem i świerszczy, wystawianiem w gorące lato miseczek z wodą dla pszczoł;
3. stosunek człowieka do zwierząt i roślin towarzyszących – wyraża się zachowaniem nacechowanym troską o zwierzęta i rośliny, które zostały przez człowieka udomowione i w ten sposób silniej od niego zależne, jednak bez ograniczeń związanych np. ze zjadaniem wybranych gatunków lub troski o wspomniane pojenie pszczoł;
4. stosunek człowieka do wybranego gatunku – wyraża się zachowaniem nacechowanym troską o ceniony przez niego gatunek zwierzęcia przy braku wrażliwości bądź jej wyraźnym ograniczeniu w stosunku do pozostałych gatunków; w skrajnych przypadkach oznacza troskę o tylko jedno konkretne (kilka konkretnych) zwierzę lub jedną konkretną roślinę (kilka konkretnych), tj. o własną.

Tak zróżnicowany osobniczo stosunek może wynikać z ludzkiej potrzeby korzyści, stanowiącej odpowiednik dwóch rodzajów regulacji stosunków człowieka z jego otoczeniem. Jednym z nich jest przystosowanie bazujące na motywach tych korzyści. Drugim rodzajem regulacji jest działanie polegające na narzuceniu otoczeniu przez działającego własnych warunków. Jest ono regulacją niespotykaną u zwierząt, a typową dla ludzi (Kosewski, 2007). W świecie człowieka nie zawsze bowiem możliwe jest regulowanie jego stosunku z otoczeniem na drodze przystosowania. U człowieka, który zinternalizował wartości charakterystyczne dla dbałości o wszelkie zjawiska przyrodnicze, uwidacznia się nierzadko konflikt wewnętrzny między przyjętymi wartościami a wymaganiami życia codziennego. W praktyce nie może on

w pełni zgodnie z nimi funkcjonować, gdyż jest przymuszony do podejmowania nieakceptowanych przez siebie zachowań przez względy społeczne czy zarobkowe, np. musi nawadniać swoje pole w czasie suszy, gdyż zebrane plony są źródłem jego finansowego bezpieczeństwa przez cały rok, czy też nie może przyjąć pod swój dach wszystkich zwierząt w potrzebie z uwagi na ograniczenia lokalowe, czasowe, sąsiedzkie. Stąd można dojść do wniosku, że sam fakt deklarowanej tendencji do poświęcenia interesów człowieka na rzecz natury nie jest jeszcze gwarantem postępowania zgodnego z deklaracjami i na odwrót – prezentowanie przekonań antropocentrycznych nie musi oznaczać bezrefleksyjnej eksploatacji przyrody.



Rysunek 1. Indywidualny stosunek do natury.

Źródło: opracowanie własne

Konieczność działania niezgodnie z własną hierarchią wartości może być źródłem dysonansu poznawczego, ponieważ ludzie dążą zazwyczaj do życia zgodnego z przyjętymi wartościami. W ten sposób zaspokajają jednocześnie inne swoje potrzeby, np. potrzebę własnej wartości i godności. Marek Kosewski (2007) wskazuje, że człowiek w pierwszych latach życia robi to w sposób relacyjny, tj. porównując się z innymi, aby wypaść od nich lepiej na wybranych skalach porównań. Wraz z rozwojem potrzeba ta jest autonomicznie zaspokajana w wyniku satysfakcji czerpanej ze zgodności tego, co robi ze zinternalizowanymi wartościami. Najczęściej są to wartości moralne. Dorośli ludzie zaspokajają potrzebę w sposób charakterystyczny dla wcześniejszego okresu życia, w momentach, w których jest ona zagrożona, atakują i pomniejszają innych. Stanowi to najszybszą i najłatwiejszą (choć niekonstruktywną) drogę do uzyskania wyższej pozycji od innych w porównaniach zaspokajających potrzebę godności.

Innych trudności nastręcza dokonywanie moralnego wartościowania rzeczywistych czynników motywujących działania na rzecz środowiska. Czy działania proekologiczne wynikają

z troski o własne zdrowie, czy o jakość życia przyszłych pokoleń, czy o środowisko postrzegane instrumentalnie jako źródło efektywności ekonomicznej, czy też z uznania autotelicznej wartości przyrody? Spotkamy się przecież na co dzień z postawą proekologiczną u osób, które łamią deklarowane przez siebie postawy, uzasadniając to wyższą koniecznością, której uwzględnianie jednocześnie potępiają u innych. Użytecznych wyjaśnień niespójności tych postaw i zachowań dostarczają znane, charakteryzujące człowieka zjawiska psychologiczne (patrz: np. Argyle, 2002; Aronson, Wilson, Akert, 2006; Chęłpa, Witkowski, 2004; Kofta, Szustrowa, 2001; Kosewski, 1985). Wśród nich wyróżnia się np. następujące zjawiska:

1. iluzja złego człowieka,
2. odbicie lustrzane,
3. mechanizm żdźbła i belki,
4. moralność Kalego.

Iluzja złego człowieka rozumiana jest jako dynamiczne zjawisko rozwoju sytuacji konfliktowych, przebiegające bardzo często zgodnie ze schematem, który ukazuje typową tendencję do porzucania zasady: my przeciwko problemowi na rzecz zasady: ja przeciwko tobie. W odniesieniu do natury przejawia się to zgodną egzystencją człowieka i przyrody w sytuacji braku sprzecznych potrzeb oraz zmianie stanowiska względem przyrody w momencie, w którym potrzeby środowiska zagrażają zaspokojeniu potrzeb ludzkich, np. dbam o zasoby wody na Ziemi, ale trawę w swoim ogrodzie będę podlewać nawet w czasie suszy.

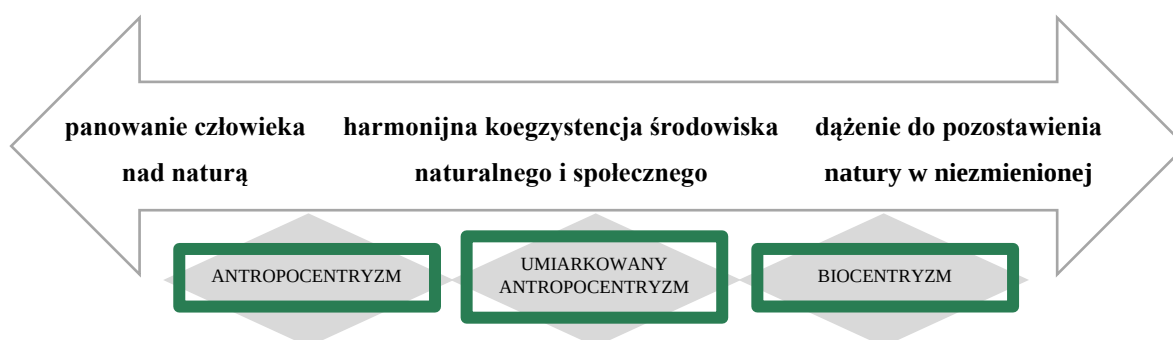
Zjawisko odbicia lustrzanego ujawnia się, gdy zarówno jedna, jak i druga strona konfliktu ma poczucie, że jest ofiarą niesprawiedliwego układu, oraz że została zaatakowana przez drugą stronę i to właśnie ta druga strona nie jest w porządku. Obie strony są przekonane o swojej racji, a proponowane przez nie rozwiązanie jest najwłaściwsze, a nawet jedyne właściwe. Problem pojawiający się między stronami jest definiowany w kategoriach własnych interesów i winy drugiej strony. W odniesieniu do związku człowieka z przyrodą może ono przybierać formę przekonania człowieka, że natura sprzysięgła się przeciwko ludzkości i należy ją ujarzmić, aby chronić własny gatunek. Przykładem tego zjawiska może być np. zgoda na odstrzał dzikich zwierząt, które zbliżają się do ludzkich siedlisk lub upraw.

Mechanizm żdźbła i belki opisuje konflikt, w którym każda ze stron widzi oczywiste, podstępne, nieprawidłowe i krzywdzące zamiary i czyny drugiej strony, pozostając przy tym całkowicie bezkrytyczna na swoje własne zachowania i ich odbiór przez innych ludzi. Obie strony tłumią w swojej świadomości własną hipokryzję i nierzetelność, równocześnie bardzo silnie reagując na bezceństwo drugiej strony. W kontakcie człowieka z przyrodą zobrazować to można złością kierowaną w stronę psa, który ugryzł człowieka, z całkowitym brakiem refleksji nad przyczynami jego zachowania. W konsekwencji karze podlega zazwyczaj jedynie pies, a nie człowiek, który zagroził zwierzęciu, uruchamiając u niego instynkt samozachowawczy bądź wyszkolił go do takich zachowań.

Moralność Kalego z kolei oznacza sytuację, w których, jeśli nawet strony zauważają, że przejawiają wobec siebie podobne (krzywdzące) zachowania, to uważają, że one i tylko one mają prawo tak czynić. Identyczne działania i reakcje drugiej strony są postrzegane jako rażące nadużycie. Przestrzenią licznych obserwacji moralności Kalego są relacje tworzone przez człowieka ze zwierzęciem towarzyszącym. Człowiek np. może bez ograniczać zrzucać kota z

fotela, kiedy sam chce na nim usiąść. Trudno sobie jednak wyobrazić właściciela kota godzącego się na takie zachowanie zwierzęcia przejawiane wobec siebie.

Stosunek współczesnego człowieka do przyrody jest zróżnicowany z uwagi na specyfikę kultury, w której żyje. Shalom Schwartz (1997) zwraca uwagę, że warunkowany jest on przyjętymi w nich podstawowymi wartościami. Autor opisuje kulturę między innymi na wymiarze harmonia – panowanie (rysunek 2). W kulturach traktujących harmonię jako wartość podkreśla się znaczenie pozostawiania w zgodzie ze środowiskiem fizycznym i społecznym. Ich członkowie dążą do zachowania natury w niezmienionej postaci. Po drugiej stronie kontinuum znajdują się kultury dążące do panowania nad przyrodą. Ich członkowie dążą przejmowania kontroli nad środowiskiem, do ujarzmiania go i eksploatacji zgodnie z własnymi w potrzebami.



Rysunek 2. Kulturowo uwarunkowany stosunek człowieka do natury

Źródło: opracowanie własne

Historia człowieka i natury ewaluowała od momentu spotkania się tych bytów. W archaicznym społeczeństwie pierwotnym dominowała koncepcja ubóstwiania i szacunku do natury. Człowiek korzystał z dóbr środowiska naturalnego w ilościach, które nie zakłócały obiegu materialno-energetycznego w ekosystemie. Był to wprawdzie wynik jego słabości wobec potęgi natury, a nie konsekwencja świadomej konceptualizacji, niemniej jednak przez dziesiątki tysięcy lat żył harmonijnie jako organiczna część przyrody. Okres ten ustał wraz z nadejściem gospodarki produktywnej w neolicie, kiedy człowiek zaczął postrzegać środowisko jako źródło dóbr. Każda kolejna formacja społeczno-ekonomiczna nasilała tę tendencję (Andrejczuk, 2013). Przez ostatnie kilkaset lat relacja człowieka z przyrodą miała charakter antropocentryczny, w którym górowała postawa dominująco-panująca (Tyburski, 2008) (rysunek 3). Spowodowała ona rozluźnienie więzi z naturą. Człowiek stanął na pozycji eksploatatora i przeciwnika. Uzurpował sobie szczególne miejsce w przyrodzie, traktując wszystko jako środek do osiągnięcia własnych celów. Potrzebował jej, aby przetrwać. Nie chodził do lasu, aby podziwiać jego uroki, lecz żeby zebrać pożywienie i zaspokoić głód. Nie obserwował rytmu przyrody, aby zaspokoić potrzebę wiedzy i podziwiać jej potęgę, lecz aby zaplanować pracę na roli. Rzeka Klondike i Góry skaliste nie przyciągnęły tysięcy ludzi swoją dzikością i czystością, lecz złożami złota, którego wydobywanie pozwalało na wzbogacenie się. Służyła ona przede wszystkim zaspokajaniu jego podstawowych potrzeb, stanowiła narzędzie

do osiągnięcia celów. W efekcie kontakt ten był urzeczowiony, przedmiotowy i zgubny. Takie bowiem korzystanie z bogactwa natury doprowadziło do niszczenia środowiska naturalnego, ograniczając człowiekowi kontakt z nią i zmniejszając szansę na zrównoważoną koegzystencję.

ANTROPOCENTRYZM

- jego przedstawiciele stoją na stanowisku mówiącym, że świat ludzki jest nadrzędny wobec świata przyrody,
- przyroda traktowana jest przedmiotowo, instrumentalnie, utylitarnie,
- przyroda postrzegana jest jak rzecz, maszyna, narzędzie w rękach człowieka,
- dominuje w nim przekonanie, że świat przyrody istnieje po to, aby stwarzać człowiekowi możliwości rozwoju i budowania własnego świata,
- przyrodzie nadaje się tylko taką wartość, w jakim stopniu warunkuje ona ludzką pomyślność i korzyści,
- podejście to nie neguje związków człowieka z przyrodą, ale lokuje człowieka wysoko ponad nią

UMIARKOWANY ANTROPOCENTRYZM

- jest to stosunek do przyrody, który uwzględniając interesy człowieka bierze także pod uwagę potrzeby i dobro przyrody i poszukuje mechanizmów harmonijnej koegzystencji,
- zakreśla granice, w jakich człowieka może korzystać z dóbr przyrody,
- granice te powinna wyznaczać potrzeba zachowania równowagi biologicznej i stabilności ekosystemów oraz harmonijne godzenie potrzeb i interesów człowieka z dobrem przyrody,
- uznaje zachowanie dynamicznej równowagi ziemskiego ekosystemu za konieczny warunek realizacji jednostkowych i społecznych potrzeb

BIOCENTRYZM

- zwana jest również etyką szacunku do natury,
- jego przedstawiciele uznają, że człowiek wpisany jest w przyrodę i biologiczne procesy życiowe,
- każdy organizm posiada wewnętrzną wartość,
- człowiek ma obowiązek moralny wobec wszystkich istot żywych,
- przeciwstawia się zasadzie dominacji człowieka nad przyrodą,
- interesy człowieka nie są wystarczającym uzasadnieniem dla agresywnej eksploatacji przyrody,
- akcentuje współzależność świata roślin, zwierząt i ludzi,
- promuje partnerską postawę wobec natury,
- dobro ludzi i dobro organizmów pozaludzkich nie znajdują się na wykluczających się pozycjach, lecz ma wspólne obszary i wspólne interesy

Rysunek 3. Stanowiska określające stosunek człowieka do środowiska i ich założenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Kulik (2010), Tyburski (2008), Kielczowski (1998)

Ekologizacja świata, wynikająca z coraz większego uświadamiania sobie przez człowieka jego związku z przyrodą, pozwoliła dostrzec nie tylko jego rzeczywistą zależność od natury, w której to człowiek stanowi jej element, lecz także rozpoznać ich wzajemny psychologiczny związek. Człowiek przez całe wieki funkcjonował jakby nie był świadomy, że kontakt z naturą poza wartością instrumentalną jest źródłem zaspokajania potrzeby bliskiego kontaktu ze światem. Józef Kozielecki (1988) podkreśla, że autentyczny kontakt z nią oddala od człowieka poczucie samotności, jeśli z jakiegoś powodu jest on wyłączony z życia społecznego. Dzięki przyrodzie może on, według autora, doświadczać przyjemnych w odczuciu emocji i odnajdować samego siebie.

Jerzy Gałkowski (1992) zależność tę ujmuje, podkreślając, że człowiek, aby móc żyć godnie, nie może egzystować w narcystycznym uwielbieniu. Powinien współistnieć i współdziałać z naturą i z rzeczywistością, dążąc do poznania i akceptacji jej bytowania i praw. Wyjaśnia to dwoistością istnienia człowieka:

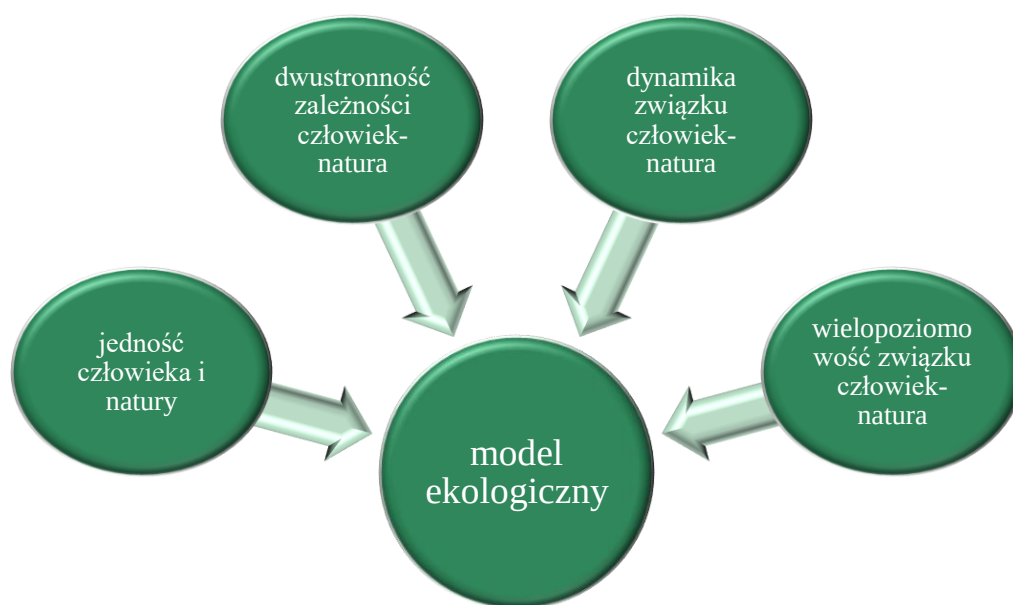
1. z jednej strony jest sam częścią natury i jest przedmiotem jego praw,
2. z drugiej strony istnieje ponad naturą, jest podmiotem poznania i wolności poddawany jeszcze innym, pozaprzyrodniczym prawom.

Autor, jak sam pisze, uważa, że z tego też powodu z nieufnością należy przyjmować słowa Kartezjusza (1950, za: Gałkowski, 1992), że nauki przyrodnicze pozwalają człowiekowi stać się panami i posiadaczami natury, jak też Henri Bartolego (1957, za: Gałkowski, 1992), twierdzącego, że praca polega na organizowaniu w ramach społeczeństwa walki przeciwko przyrodzie. Przywołane postawy przyczyniają się do ustawiania siebie poza i ponad przyrodą, czyniąc z niej wroga albo permissywny byt. Zgoła odmienne poglądy prezentowali np. Arystoteles, św. Franciszek z Asyżu i Jean Jacques Rousseau, gorliwi zwolennicy życia w harmonii ze środowiskiem naturalnym, do którego należy odnosić się z miłością i oddaniem (Tatarkiewicz, 1989).

To ogromne zróżnicowanie historyczne postaw wobec przyrody, jak też osobnicze kreuje niejednorodny, ale przede wszystkim wewnętrznie sprzeczny obraz związku człowiek-natura. Dla uporządkowania aktualnego stosunku człowieka do przyrody niezwykle użyteczne są osiągnięcia psychologii środowiskowej, badającej relacje i wielopłaszczyznową zależność ludzi i ich środowiska, m.in. materialnego, przestrzennego, architektonicznego, ekologicznego czy psychologicznego (Corbel-Tokarska, 2011). Fizyczne właściwości otoczenia, takie jak formy przestrzenne i dźwięki warunkują bowiem ludzkie myśli, emocje i zachowania. Zaobserwowane w latach pięćdziesiątych XX wieku konsekwencje degradacji środowiska uzmysłowiły, jak wpływają one na fizyczną i psychiczną kondycję człowieka. Generowało to obawy dotyczące poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego, wpływając na ogólną ocenę warunków życia (Eliasz, 2007). Skutków tych nie określa się wyłącznie na poziomie jednostkowym, lecz szuka się wyjaśnień, które można generalizować na większe grupy i społeczności. Pomimo różnic indywidualnych, ludzie funkcjonują bowiem podobnie w podobnych przestrzeniach. Ujawnia się to choćby na poziomie przestrzegania ogólnych norm

przyjętych przez dane społeczeństwo, np. strój i zachowanie adekwatne do miejsca, w którym się przebywa.

Zwrócenie uwagi na walory środowiskowe życia i ich konsekwencje dla zdrowia fizycznego i psychicznego spowodowało z kolei zainteresowanie badaczy funkcjonalnymi aspektami projektów architektonicznych i urbanistycznych. Współcześnie w krajach wysoko rozwiniętych standardem jest już projektowanie architektoniczne uwzględniające społeczne projektowanie (*social design*) lub projektowanie partycypacyjne (*participative design*). Określa ono osobiste preferencje przyszłych użytkowników, dotyczące wykorzystania projektowanych przestrzeni (Sanoff, 1999). Ważnym jego elementem jest wzajemna relacja między człowiekiem a przyrodą z uwzględnieniem obszarów zielonych. Jest to po części skutek odchodzenia od traktowania natury wyłącznie w kategoriach utylitarnych, nie jest ona już tylko źródłem pozyskiwania surowców i towarowego wykorzystywania zasobów, nie jest też postrzegana wyłącznie jako przedmiot do wykorzystania, ale traktowana jako partner we wszystkich swoich formach (Gadamer, 1992). Na gruncie psychologii środowiskowej uwidaczniają się wyraźnie różnice w obserwowanych setki lat zachowaniach człowieka a podejściem, w którym dominuje model ekologiczny (rysunek 4). Model ten akcentuje jedność człowieka ze środowiskiem, dwustronną zależność człowieka i środowiska oraz wielopoziomowość tego związku. Dostrzega ponadto, że relacja ta podlega ciągłym zmianom, jest dynamiczna (Altman, 1973). Wyłania się z tego pojęcie ekologizmu, definiowanego jako idea równości i równouprawnienia wszelkich form życia, a co za tym idzie – rezygnacji z eksploatacji mniej zaawansowanych ewolucyjnie żywych organizmów. Jego korzenie odnajduje się w rozsądnym, technokratycznym spojrzeniu na naturę, którą należy traktować mądrze i gospodarnie, gdyż jest jedynym źródłem pomnażania dobrobytu ludzkości (Konstańczak, 2010).



Rysunek 4. Model ekologiczny

Źródło: opracowanie własne

2. Koniec ery antropocentryzmu? Analiza wybranych zjawisk proekologicznych

Antropocentryzm w licznych już środowiskach i społecznościach jest uznany za postawę anachroniczną, nieuzasadnioną i okrutną. Coraz więcej osób uznaje bowiem, że ludzkie związki z naturą stanowią tylko niewielką część złożonej, symbiotycznej relacji istniejących pomiędzy ożywionym i nieożywionym otoczeniem, które zamieszkujemy, z którym bytujemy i które tworzymy. Podejmowane są coraz bardziej powszechnie odgórne i oddolne inicjatywy akcentujące wizję rozwoju cywilizacyjnego, uwzględniającego przekonania charakteryzujące biocentryzm albo umiarkowany antropocentryzm. Wśród zjawisk wypromowanych na ich podłożu lub promujących postawy proekologiczne można odnaleźć ideę zrównoważonego rozwoju, tworzenie rezerwatów biosfery, rozwój ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych, upowszechnianie wiedzy ekologicznej czy rozwój psychologii środowiskowej.

Spadek popularności antropocentryzmu ukazują badania Wojciecha Trempały (2016), w których autor dowodzi, że w badanej przez niego grupie² postawę taką przyjmuje niespełna 9% respondentów. Umiarkowanym biocentryzmem cechuje się natomiast ponad 40% badanych. Zasmucający jest pomimo takich wyników fakt, że prawie 46% badanych cechuje ambiwalentny stosunek do przyrody (tabela 1).

Tabela 1

Typy przekonań wobec związków człowieka z naturą, ich specyfika i rozpowszechnienie

Typ przekonań	Konceptualizacja modelu człowiek-przyroda oraz podobieństwa i różnice w wizji rozwoju cywilizacyjnego	% badanej populacji
Silny antropocentryzm	– dominacja człowieka, – maksymalizacja wzrostu gospodarczego, – maksymalizacja dobrobytu materialnego i konsumpcji, – zastępowanie przyrody oraz jej funkcji w ekosystemie substytutami wytworzonymi przez człowieka.	1%
Umiarkowany antropocentryzm	– uprzywilejowana pozycja człowieka pozostającego w sojuszu z przyrodą, – świadomość współzależności zachodzących pomiędzy człowiekiem a pozostałymi gatunkami, – pomyślność ciągłości życia i rozwoju gatunku ludzkiego – od stanu natury zależy realizacja interesów człowieka, – etos namysłu nad dobrym życiem, – respektowanie wartości zrównoważonego rozwoju we wszystkich jego wymiarach, – przewidywanie skutków postępu naukowo-technicznego,	7,7%

² Liczebność grupy badawczej wyniosła N=1000. Badania zostały przeprowadzone w województwie kujawsko-pomorskim.

Typ przekonań	Konceptualizacja modelu człowiek-przyroda oraz podobieństwa i różnice w wizji rozwoju cywilizacyjnego	% badanej populacji
Ambiwalencja ekologiczna (obojętność)	– promocja zielonej technologii i infrastruktury, – stabilizacja liczebności populacji ludzkiej, – pogodzenie polityki wzrostu gospodarczego z ekologią i niematerialnym sposobem rozumienia jakości życia, – odejście od postawy <i>mieć</i> na rzecz <i>być</i>, – ograniczenie nadmiernej konsumpcji.	45,9%
	– nierozstrzygnięty konflikt interesów człowieka i natury, – niski poziom gotowości do poświęceń dla środowiska, – niski poziom zachowań proekologicznych.	
Umiarkowany biocentryzm	– równość biotyczna uwzględniająca nieuchronność dążeń człowieka do zaspakajania ponadpodstawowych potrzeb i celów cywilizacyjnych, – autoteliczna wartość wszystkich istnień, – pomyślność ciągłości życia i rozwoju wszystkich gatunków, – wolność człowieka od zagrożeń ze strony przyrody, – respektowanie wartości zrównoważonego rozwoju we wszystkich jego wymiarach, – przewidywanie skutków postępu naukowo-technicznego, – promocja zielonej technologii i infrastruktury.	42%
Silny biocentryzm	– odejście od postawy <i>mieć</i> na rzecz <i>być</i>, – ograniczenie liczebności populacji ludzkiej, – rozwój duchowy, – prymat jakości środowiska przyrodniczego nad wzrostem gospodarczym, – ograniczenie konsumpcji do niezbędnego minimum.	3,4%
	– równość biotyczna, – rezygnacja z ekonomii wzrostu gospodarczego, – rozwój duchowy – ograniczenie konsumpcji do potrzeb podstawowych – rezygnacja z dominujących paradygmatów postępu naukowo-technicznego, – zwrot ku technologiom alternatywnym, – minimalna ingerencja w świat przyrody.	

Źródło: opracowanie własne na podstawie Trempała (2016)

Sam proces ewoluowania tendencji ludzkości z podejścia antropocentrycznego do proekologicznego można zaobserwować na gruncie kształtowania się indywidualnej świadomości ekologicznej, przyjmującej stadialny charakter (Poskrobko, 2001). Proces ten podlega wpływom ogólnie przyjętych norm społecznych, informacji dostępnych w literaturze przedmiotu i w mediach. Oznacza wiedzę, emocje oraz przekonania na temat roli przyrody w życiu człowieka, zagrożeń i ochrony środowiska, jak również sposobów i narzędzi zarządzania, użytkowania i kształtowania środowiska. Odzwierciedla się w myśleniu, w przeżyciach i w

społecznych standardach postrzegania, przeżywania i wartościowania biosfery (Poskrobko, Poskrobko, 2012; Tuszyńska, 2006). Nabywanie świadomości ekologicznej rozpoczyna się od świadomości rozproszonej potocznej, przechodząc potem do świadomości zintegrowanej potocznej, następnie do świadomości ideologicznej i wreszcie naukowej (rysunek 5).

Stadia kształtowania się świadomości ekologicznej

stadium świadomości ROZPROSZONEJ POTOCZNEJ	stadium świadomości POTOCZNEJ ZINTEGROWANEJ	stadium świadomości IDEOLOGICZNEJ	stadium świadomości NAUKOWEJ
- postawa względem natury bazuje na codziennych kontaktach z nią - nie jest weryfikowana naukowo - budowana jest na stereotypach i poglądach innych - poglądy nie tworzą wspólnej, spójnej całości - jest silnie determinowana aktualnym nastrojem	- względnie trwała postawa tworząca pewną całość ustosunkowania - jest specyficzna dla określonej zbiorowości społecznej, w której żyje człowiek - bazuje na niezaweryfikowanym obrazie człowieka-natura, zdeterminowanym zdrowym rozsądkiem, tradycją, przeszłością kulturową	- bazuje na poglądach wynikających z przyjętej przez człowieka ideologii, orientacji światopoglądowej i/ub religii - najczęściej jest zabarwiona emocjonalnie - charakteryzuje często aktywistów ekologicznych i osoby zaangażowane politycznie	- opiera się na ugruntowanej, rzetelnej, naukowo zweryfikowanej wiedzy - wiedza ta gromadzona jest na skutek proekologicznego wychowania, edukacji oraz bardziej dojrzałego doświadczenia

Rysunek 5. Stadia kształtowania się świadomości ekologicznej

Źródło: opracowanie własne na podstawie Poskrobko (2001)

W ostatnim czasie dostrzega się dużą popularność pojęcia zrównoważonego rozwoju, opierającego się na ugruntowanej, rzetelnej i empirycznie zweryfikowanej wiedzy, charakteryzującej stadium świadomości naukowej, dostrzeganego nie tylko na wymiarze indywidualnie rozwijającego się ustosunkowania jednostki, ale również wymiarze moralności całych społeczeństw. Idea rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*) jest świadomą próbą uniknięcia samozagłady i utrzymania wysokiej jakości środowiska przyrodniczego przy kontynuacji postępu cywilizacyjnego. Powstała w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku i stała się jedną z wiodących koncepcji rozwoju gospodarczego. Jej głównym założeniem jest postęp z wykorzystaniem i poszanowaniem walorów i zasobów środowiska przyrodniczego. Opiera się na dążeniu do osiągnięcia jak najlepszego wyniku ekonomicznego, przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska naturalnego i rozwoju społecznego. Jej istotą jest takie zarządzanie globalnymi dobrami publicznymi, które będzie uwzględniło aktualną, rzetelną wiedzę, dziedzictwo kulturowe, ochronę środowiska, prawo do życia w pokoju itp. Zrównoważony (i trwały) rozwój ujmowany jest jako trwała poprawa jakości życia współczesnych i przyszłych

pokoleń przez kształtowanie właściwych proporcji między kapitałem ekonomicznym (E), ludzkim (L) i przyrodniczym (P) (Piontek, Piontek, 2005). W literaturze przedmiotu do określenia idei stosuje się skrót 3xP, pochodzący od angielskich słów *planet* (ziemia), *people* (ludzie) i *profit* (zysk). Podana kolejność akcentuje zachowanie zasobów Ziemi i niezagrażanie środowisku, w której zysk stanowi ostatnią wartość (Latoszek, 2016).

W Polsce na jej określenie stosuje się zamiennie pojęcia zrównoważonego rozwoju, trwałego rozwoju, rozwoju samopodtrzymującego się i ekorozwoju. Określenia te różnią się między sobą zakresowo i przedmiotowo, lecz wszystkie służą wspólnemu celowi – wypracowaniu takich mechanizmów i sposobów działania, które pozwolą kontynuować dalszy rozwój cywilizacyjny z zachowaniem praw przyrody i społeczno-gospodarczych aspiracji ludzkości (Skowroński, 2006), jak również określeniu zakresu społecznej ingerencji w świat natury, tj. refleksji, do jakiego stopnia przyroda może być traktowana jako rzeczywistość niezależna od człowieka (Łapiński, 2009³).

Jednym ze sposobów na ochronę przyrody przed intensywną ingerencją człowieka stało się ustanawianie rezerwatów biosfery, skoncentrowanych wokół obszarów chronionych prawem danego kraju. Powstają one w ramach międzynarodowego i międzyrządowego programu zainicjowanym przez UNESCO w 1971 r. Rezerwatami biosfery UNESCO stają się obszary uznane za unikatowe w skali świata i dlatego podlegające szczególnej ochronie z uwagi na niepowtarzalne walory, np. geologiczne, rzeźby terenu, stosunków wodnych, flory lub fauny (Najwyższa Izba Kontroli, 2017). Obecnie na Światowej Liście Rezerwatów Biosfery UNESCO znajduje się 11 polskich obiektów (tabela 2).

Tabela 2
Polskie obiekty na Światowej Liście Rezerwatów Biosfery UNESCO

Lp.	Nazwa rezerwatu	Rok utworzenia rezerwatu
1.	Rezerwat Biosfery „Białowieża”	1976, rozszerzenie 2005
2.	Rezerwat Biosfery „Babia Góra”	1976
3.	Jezioro Łuknajno, aktualnie od 2017 r. Jeziora Mazurskie	1976
4.	Słowiński Rezerwat Biosfery	1996
5.	Trójstronny Transgraniczny Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie: Polska-Słowacja-Ukraina”	1992/1998
6.	Transgraniczny Rezerwat Biosfery „Karkonosze”	1992
7.	Tatrzański Transgraniczny Rezerwat Biosfery	1992
8.	Rezerwat Biosfery „Puszcza Kampinoska”	2000
9.	Trójstronny Transgraniczny Rezerwat Biosfery „Polesie Zachodnie: Polska-Ukraina-Białoruś”	2002/2011
10.	Rezerwat Biosfery „Bory Tucholskie”	2010
11.	Transgraniczny Rezerwat Biosfery „Roztocze”	2019

Źródło. opracowanie własne na podstawie – <https://www.unesco.pl/nauka/czlowiek-i-biosfera-mab/polskie-rezerwaty-mab>

³ Jerzy Łapiński (2009) przyjmuje, że rozwój zrównoważony odnosi się zarówno do rodzaju doktryny ekonomii politycznej, jak i do filozofii rozwoju lokalnego, regionalnego czy globalnego. W przytoczonej publikacji, rozwój zrównoważony analizuje pod kątem konieczności zapełnienia harmonii i ładu w jednej z jego sfer, tj. instytucjonalno-politycznych działań człowieka.

Celem programu jest tworzenie i propagowanie prawidłowych relacji pomiędzy człowiekiem a biosferą, rozumianą jako strefa kuli ziemskiej zamieszkała przez organizmy żywe, w której odbywają się procesy ekologiczne. Zadaniem programu jest osiągnięcie trwałej równowagi między zachowaniem różnorodności biologicznej a wspieraniem rozwoju zasobów ludzkich i utrzymaniem wartości kulturowych. Od bardziej popularnych, klasycznych parków narodowych i innych form ochrony środowiska odróżnia je ściśle wyznaczona chroniona strefa centralna, wolna od ludzkich oddziaływań (*core zone*), otoczona kolejnymi strefami przejściowymi (*buffer zone* i *transition zone*), dopuszczającymi coraz intensywniejsze ingerencje człowieka (rysunek 6). Działania podejmowane na tych obszarach winny wpisywać się w katalog przedsięwzięć, przewidzianych i zalecanych przez UNESCO dla realizacji trzech funkcji rezerwatu biosfery: ochronnej, rozwojowej i wspierania logistycznego (Antczak i in., 2009; Najwyższa Izba Kontroli, 2017).



Rysunek 6. Strefy wyznaczające zakres ludzkiej ingerencji w zasoby naturalne

Źródło: opracowanie własne na podstawie Antczak i in. (2009); Najwyższa Izba Kontroli (2017)

Inną ważną z punktu widzenia poruszanej problematyki inicjatywą, często podejmowaną oddolnie, jest tworzenie ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych/dydaktycznych. Była ona m.in. reakcją na potrzeby edukacji i zmiany kształtowania świadomości ekologicznej. Idea ścieżek narodziła się latami sześćdziesiątych minionego wieku w parkach narodowych Stanów Zjednoczonych, a do Polski trafiła w połowie lat siedemdziesiątych (Okołów, 1984). Stanowią one jeden z elementów liniowej infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej, obok szlaków pieszych, tras rowerowych, ścieżek spacerowych, szlaków wodnych czy konnych. Ich celem jest nie tylko usprawnianie ruchu turystycznego na danym obszarze, lecz przede

wszystkim promocja ochrony środowiska i profilaktyka jego degradacji. Pozwalają społeczeństwu nie tylko na przyjemne spędzanie czasu, wspomagające zdrowy styl życia, ale nade wszystko stwarzają warunki do ukierunkowanej i świadomej percepcji krajobrazu przyrodniczego, kształtowanej w bezpośrednim kontakcie z przyrodą ożywioną i nieożywioną.

Znaczna liczba istniejących w Polsce ścieżek ma zasięg lokalny⁴. Wyznaczane są one już nie tylko w parkach narodowych i krajobrazowych, lecz także w lasach państwowych, w miastach i na obszarach podmiejskich, w parkach miejskich, w lasach komunalnych, dolinach rzecznych, itp. Stały się odpowiedzią na ludzką potrzebę łączenia wypoczynku w środowisku przyrodniczym z uwrażliwianiem na jego rolę w życiu człowieka i miejsce, jakie w nim zajmuje (Kurczewski, Machnik 2005). Korzystanie z walorów rozwoju i edukacji w terenie jest częściowo uregulowane ogólnie w podstawie programowej kształcenia o obowiązkowych zajęciach dla uczniów na wszystkich jego etapach.

Na wagę działań podejmowanych na rzecz tworzenia biosfery i ścieżek przyrodniczo-dydaktycznych wskazuje duża liczba projektów planowanych bądź już realizowanych przez poszczególne miasta, gminy, powiaty czy nadleśnictwa. W publikowanych projektach nacisk kładzie się na powstawanie ścieżek edukacyjnych, ścieżek rowerowych, wież widokowych, szlaków pieszo-rowerowych, a nawet wyposażanie ich w multimedia imitujące odgłosy zwierząt. Pomimo zapotrzebowania na taką formę relaksu i edukacji oraz tego, że ścieżki przyrodniczo-edukacyjne posiadają niezwykle duży potencjał w krzewieniu zamiłowania do natury, w dalszym ciągu pozostają niedoceniane. Skutkiem tego jest ogromna trudność w odnalezieniu ogólnodostępnych baz danych, niejednolita terminologia utrudniająca przeciętnemu adresatowi identyfikację oferty przyrodniczej, jak i znaczna liczba ścieżek wymagających modernizacji i działań promocyjnych.

Opisane działania podejmowane w celu rozwijania dojrzałej i świadomej troski o środowisko są bezsprzecznie dowodem uznania współzależności gatunku ludzkiego i świata przyrody. Refleksja, która jednakże się nasuwa, dotyczy pytania o wartości wyznawane przez człowieka, który dla swoich egoistycznych celów gotów jest tak dalece posunąć się do dewastacji natury, że konieczne staje się wyznaczanie wyraźnych obszarów zakazujących jego ingerencji czy też przestrzeni stwarzających szanse na autentyczny kontakt z naturą. Warto także postawić pytania, na które nauka nie znajduje jeszcze jednoznacznych odpowiedzi: czy rozwój ekologii, rozwój psychologii środowiskowej, popularności idei zrównoważonego rozwoju, powstawanie rezerwatów biosfery itp. jest wynikiem konfrontacji z efektami kryzysu ekologicznego i z lękiem człowieka przed unicestwieniem, czy może efektem zakorzenionego od początku istnienia gatunku ludzkiego związku człowieka z naturą, bez której nie może i nie chce on istnieć? Czy dbanie o środowisko jest potrzebą egzystencjalną, czy obowiązkiem? Czy tworzenie teorii proekologicznych, rezerwatów biosfery i ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych jest sposobem na rekultywację, czy może symbolem odwiecznego, psychologicznego pragnienia koegzystencji w zgodzie z naturą, wyrażającego pragnienie zatapiania się człowieka w przyrodzie, tak silnie współcześnie ograniczanego szybkim tempem rozwoju techniki?

⁴ Ścieżki przyrodniczo-dydaktyczne o zasięgu regionalnym i ponadregionalnym zazwyczaj wytaczane są w parkach narodowych.

Jak pisze Jerzy Gałkowski (1992), człowiekowi od początku swego istnienia towarzyszyło domniemanie, przez lata podtrzymywane doświadczeniem, że przyroda ma niewyczerpywalną możliwość samoodradzania się, a on nie jest w stanie jej zniszczyć. Przekonanie to musiało zostać poddane refleksji w obliczu konfrontacji z faktem, że natura umiera, a dalszy rozwój cywilizacji w dotychczasowym kształcie jest dla człowieka działaniem samobójczym. Tak, jak nie może on trwać w samotności poza społecznością innych ludzi, tak też niemożliwe jest jego trwanie poza światem przyrody. Ludzka samoniewystarczalność generuje konieczność wchodzenia w dynamiczny układ, tworzony przez jedność człowieka i natury.

Każdy Czytelnik może samodzielnie przeprowadzić prosty eksperyment, zwalniając tempo czytania, przyglądając się przez kilkanaście minut poniższym fotografiom i mentalnie przenosząc się na krótką chwilę w miejsca, które prezentują.



Rysunek 7. Wielki Staw Polski.

Źródło: zbiory własne Autorki



Rysunek 8. Trójstronny Transgraniczny Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie”

Źródło: fot. Stanisław Kucharzyk

Źródło: <https://www.unesco.pl/nauka/czlowiek-i-biosfera-mab/polskie-rezerваты-mab/>



Rysunek 9. Rezerwat Biosfery „Puszcza Kampinoska”

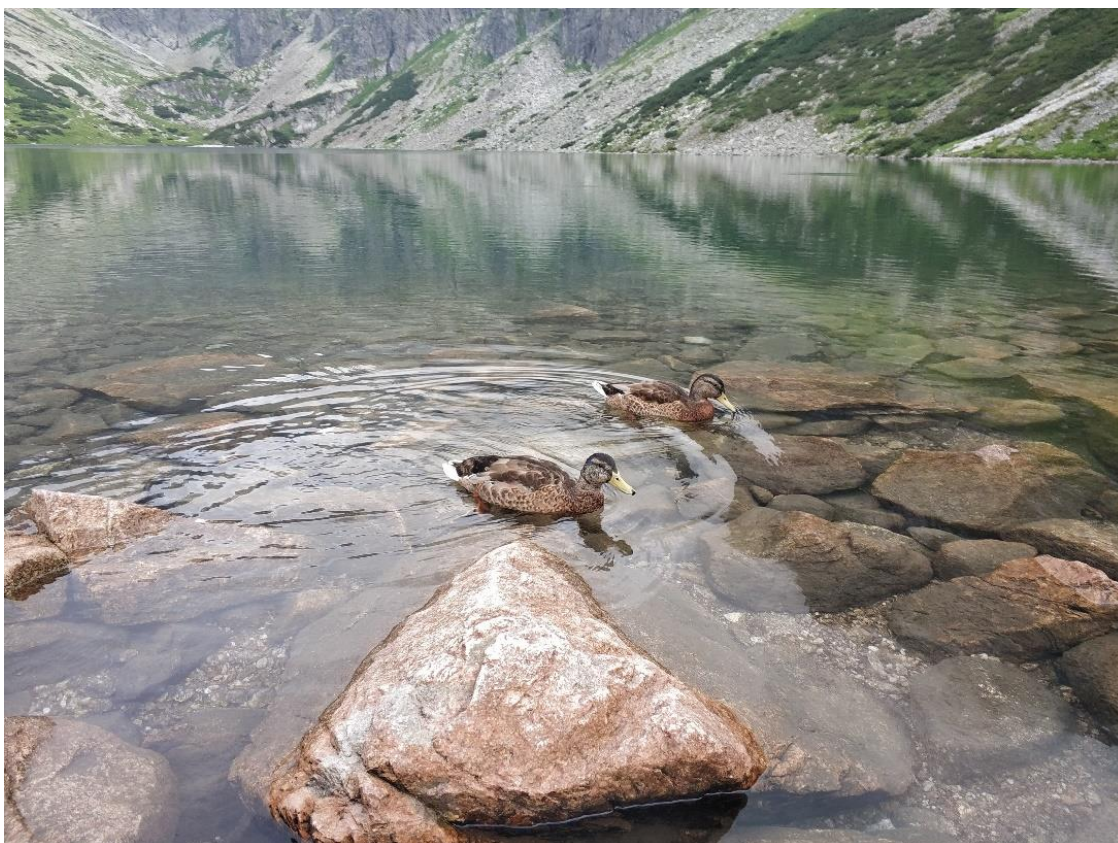
Źródło: Fot.© M. Szajowski

Źródło: <https://www.unesco.pl/nauka/czlowiek-i-biosfera-mab/polskie-rezerваты-mab/>



Rysunek 10. Wiosenna łąka.

Źródło: zbiory własne Autorki.



Rysunek 11. Czarny Staw Gąsienicowy.
Źródło: zasoby własne.



Rysunek 12. Transgraniczny Rezerwat Biosfery „Roztocze”
Źródło: Fot.© Paweł Marczakowski



Rysunek 13. Rezerwat przyrody Wełna.
Źródło: zbiory własne Autorki.



Rysunek 14. Trójstronny Transgraniczny Rezerwat Biosfery „Polesie Zachodnie”
Źródło: <http://www.poleskipn.pl>
Źródło: www.poleskipn.pl. Archiwum Poleskiego Parku Narodowego.



Rysunek 15. Tatrzański Park Narodowy.

Źródło: zbiory własne Autorki.



Rysunek 16. Łabędzie.

Fot.© S. Hermann & F. Richter

Źródło: <https://pixabay.com/pl/photos/%C5%82ab%C4%99d%C5%BA-%C5%82ab%C4%99d%C5%BA-dzieci-2494925/>



Rysunek 17. Rezerwat Biosfery „Białowieża”.

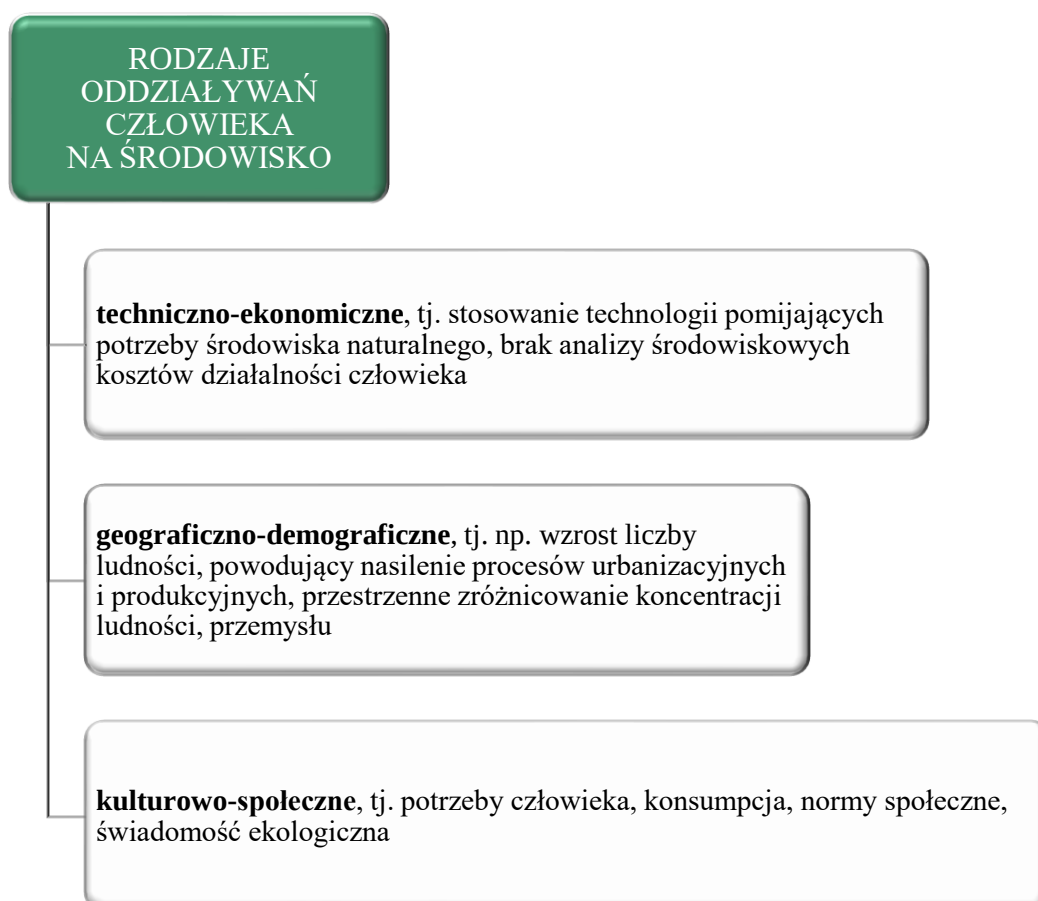
Fot. Katarzyna Gubrynowicz

Źródło: <https://www.unesco.pl/nauka/czlowiek-i-biosfera-mab/polskie-rezerwaty-mab/>

Kontakt z naturą może mieć różny charakter. Najbogatszy w doznania jest ten aktywny, pobudzający wiele zmysłów i silnie angażujący, tj. spacer po lesie, zbieranie grzybów, górskie wędrówki, aktywność fizyczna na świeżym powietrzu i in. Jednak równie istotny jest kontakt pasywny, ograniczający się do obserwacji przyrody, wspomnianego wyobrażania sobie jej podczas kontaktu z literaturą, przebywania w środowisku naturalnym, otaczania się zielenią miejską czy do doświadczania jej na filmie bądź fotografii. Człowiek bowiem wykazuje silne reakcje na naturę i zachodzące w niej procesy bez względu na ilość wykorzystywanych w jej odbiorze kanałów percepcji (Kellert, Wilson, 1995). To jest bezsporny fakt, uwidaczniający się w znanych wynikach badań w tym obszarze (patrz: rozdział 4).

3. Wybrane determinanty ustanawiania relacji człowieka z naturą

Człowiek reguluje swoje relacje z naturą na wiele różnych sposobów. Może wzbudzać w sobie sympatię do niej tak, jak przed chwilą – w kontakcie pasywnym pozwalającym na nieintryzyjne dostrzeżenie jej piękna i potęgi oraz zaspakajając w ten sposób potrzebę wiedzy i potrzeby estetyczne. Może również czynić to za pośrednictwem szeregu oddziaływań, wśród których wyróżnić można trzy główne grupy: oddziaływania techniczno-ekonomiczne, geograficzno-demograficzne i kulturowo-społeczne (rysunek 18). Oddziaływania techniczno-ekonomiczne charakteryzują się na ogół najwyższym stopniem ingerencji w środowisko z uwagi na stosowanie technologii, często z pominięciem potrzeb przyrody lub zaniedbywanie analiz środowiskowych. W drugiej grupie mieszczą się oddziaływania geograficzno-przyrodnicze związane silnie np. ze wzrostem liczby ludności, generującym nasilenie się procesów produkcyjnych i urbanizacyjnych. W ramach oddziaływań kulturowo-społecznych człowiek zaspokaja swoje potrzeby z uwzględnieniem realnej konsumpcji, obowiązujących norm, czy też świadomości ekologicznej.



Rysunek 18. Grupy oddziaływań człowieka na środowisko

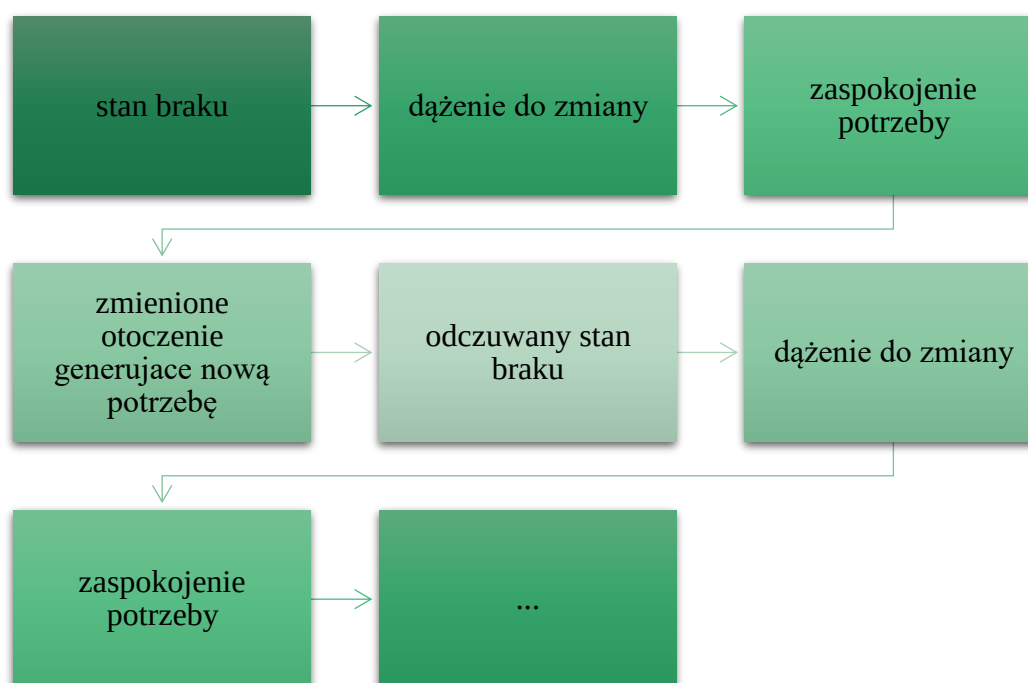
Źródło: opracowanie własne na podstawie Prandecki i Sadowski (2010)

Część z podejmowanych przez człowieka w ramach tych grup działań jest niezbędna do przeżycia, część podwyższa jakość jego życia, a część wydaje się nieuzasadniona. Warto rozważyć, które działania mieszczą się w poszczególnych grupach, co zostało dokonane w dwóch kolejnych podrozdziałach na przykładzie ludzkich potrzeb oraz przestrzeni, w której je zaspokaja.

3.1 Potrzeby człowieka

Wraz z początkiem istnienia człowieka jego potrzeby nie różniły się od potrzeb innych gatunków. Instynkt samozachowawczy nakazywał zaspokojenie głodu, znalezienie schronienia, rozmnażanie się oraz ochronę przed ryzykiem bycia pożartym przez inne gatunki. Stopniowo, wraz z ewolucją jego potrzeby doprowadziły go do wykorzystywania rzeczy znalezionych w otoczeniu jako narzędzi, a następnie do samodzielnego ich wytwarzania. Wynalazki takie jak ogień czy rolnictwo stały się początkiem wielkiej rewolucji prowadzącej do wzrostu liczby ludności. Szacuje się, że nastąpiła ona około 6000 lat p.n.e. i trwa do chwili obecnej (Prandecki, Sadowski, 2010). Od tego czasu rosło zapotrzebowanie na pokarm i przestrzeń, tym większe, im liczniejsza stawała się ludzka społeczność. Wzrost liczby mieszkańców Ziemi wygenerował wzrost zakresu i nasilenia kolejnych potrzeb, m.in. wzrost produkcji żywności, co spotęgowało np. dążność do wzrostu wydajności istniejących terenów rolniczych. Ta na pozór użyteczna i nieszkodliwa działalność przyczyniła się do wyraźnego niszczenia środowiska, gdyż człowiek bezrefleksyjnie, nadmiarowo i niewłaściwie zaczął stosować nawozy sztuczne, które spowodowały zanieczyszczenie gleb, zasolenie czy też pustynnienie wielu obszarów. Dalsza analiza prowadzi do kolejnych wniosków: wzrostowi uległo zużycie wody, potrzebnej do nawadniania obszarów rolnych, i zapotrzebowanie na energię elektryczną, nastąpił gwałtowny rozwój gospodarki, za pomocą której trzeba było zarządzać wyprodukowanymi dobrami, tj. przemysłu, handlu, transportu, budownictwa, konieczne stało się rozwijanie opieki zdrowotnej, czy edukacji (Prandecki, Sadowski, 2010).

Każde zachowanie człowieka determinowane jest odczuwanymi przez niego potrzebami. Źródłem ewolucji hierarchii potrzeb jest sam człowiek, a dokładniej odczuwany przez niego stan braku, w efekcie którego podejmuje on dążenie do zmiany przy użyciu posiadanych zasobów. Hierarchia ta wtórnie ewoluuje pod wpływem zmieniającego się, otaczającego go środowiska naturalnego i społecznego, warunkującego pojawianie się nowych potrzeb, jak i zmianę ich znaczenia oraz preferencji dotyczących sposobu zaspokajania. Tym samym, liczne potrzeby o początkowo niezbędnym dla przetrwania charakterze (np. zaspokojenia głodu, ochrona przed zimnem) ulegają znaczącym przeobrażeniom w efekcie oddziaływania zmodyfikowanego środowiska naturalnego i społecznego (tj. zaspokojenie apetytu za pomocą konkretnego produktu, np. foie gras, wymagającego specyficznego sposobu pozyskiwania, czy ochrona przed zimnem za pomocą stroju, którego nadrzędną funkcją jest wyrażanie własnego *Ja*). Zaspokojenie jednej potrzeby rodzi z reguły nową potrzebę, która w stosunku do zaspokojonej ma charakter komplementarny, uzupełniający lub synergiczny, wzajemnie stymulujący i potęgujący (rysunek 19).



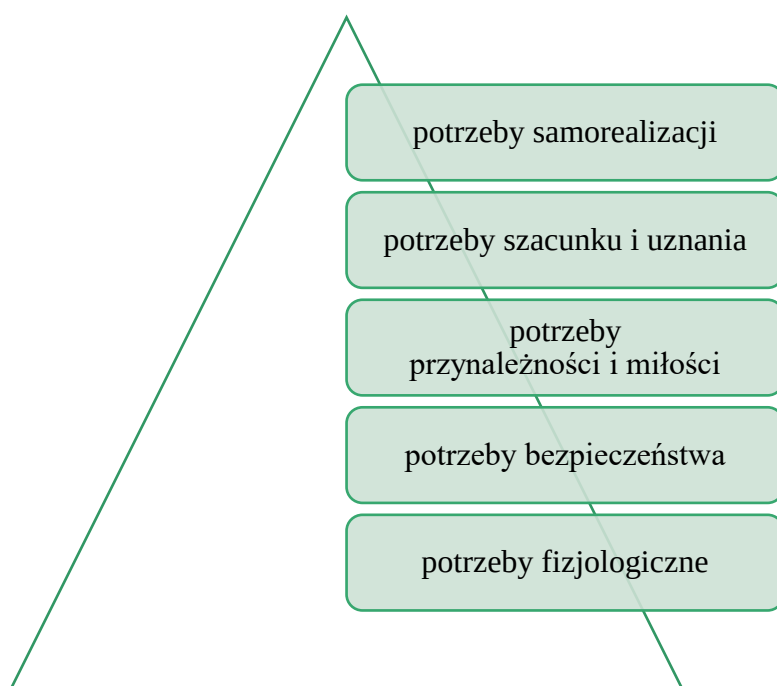
Rysunek 19. Ewolucja hierarchii potrzeb człowieka

Źródło: opracowanie własne

Z uwagi na stopień rozwoju cywilizacji nieunikniona jest nieustanna zmiana ludzkich potrzeb i pojawianie się nowych. Każda zmiana modyfikuje jednak charakter korzystania z zasobów środowiska naturalnego, od początkowego wykorzystywania ich w celu przetrwania gatunku ludzkiego do totalnego eksploatowania biosfery. Ograniczenia, w obliczu których stanął człowiek, skonfrontowały go jednak z koniecznością wyboru, które z potrzeb będą

zaspokajane. Nie przewidział on bowiem skutków wielu swoich działań, zapominając, że natura nie istnieje wyłącznie dla zaspokajania jego coraz bardziej wyrafinowanych pragnień.

Już Epikur głosił, iż najważniejsze jest zaspokajanie potrzeb pozwalających na przetrwanie, a dopiero później tych wyższych *primum vivere, deinde philosophari*⁵. Abraham Maslow (1954) uszczegółowił sens tej sentencji, ujmując wszystkie potrzeby człowieka na pięciu poziomach: potrzeby fizjologiczne, potrzeby bezpieczeństwa, potrzeby przynależności i miłości, potrzeby szacunku i uznania i potrzeby samorealizacji (rysunek 20).



Rysunek 20. Hierarchia potrzeb człowieka według Abrahama Maslowa

Źródło: opracowanie własne

Maslow dowodził, że potrzeby pojawiają się w konkretnym porządku: od potrzeb najniższego rzędu do potrzeb najwyższego rzędu. Za potrzeby najniższe uznał fizjologiczne, które są najbardziej elementarnymi potrzebami życiowymi, tj. oddychanie, pokarm, sen, seks, tendencja do unikania przykrych bodźców (gorąca, zimna). Na drugim poziomie ulokował potrzeby inicjujące zachowania, które mają zapewnić nienaruszalność i pozwalające na uzyskanie poczucia bezpieczeństwa własnego, członków rodziny i innych bliskich osób, zdrowia czy też własności. Na tym poziomie odnaleźć można też tendencję do kontaktowania się z osobami, do których jesteśmy przyzwyczajeni lub które pełnią ważną rolę, gdy odczuwany jest ból, cierpienie, toczą się wojny. Potrzeba przynależności i miłości generuje gotowość do inicjowania czułych, intymnych i bliskich kontaktów z drugą osobą. Motywuje do tworzenia związków i relacji społecznych pozwalających na uzyskanie poczucia bycia członkiem jakiejś grupy, poczucia akceptacji, doświadczania przyjaźni i miłości. Kolejny poziom potrzeb to

⁵ Łacińska sentencja: *najpierw żyć, potem filozofować*.

potrzeba szacunku i uznania, której zaspokojenie pozwala na poczucie bycia ważnym, niezależnym i kompetentnym i do odczuwania prestiżu. Ważnym jej elementem jest tendencja do utrzymania pozytywnej samooceny i szacunku do samego siebie, jak i poczucia własnej wartości. Na najwyższym poziomie znajduje się samorealizacja, czyli pragnienie realizacji swoich marzeń i rozwoju talentów, zainteresowań czy duchowego.

Poszczególne potrzeby domagają się zaspokojenia w zależności od stopnia zaspokojenia potrzeb niższego rzędu, co wyznaczone jest następującymi prawidłowościami:

1. potrzeby niższe pojawiają się szybciej w rozwoju człowieka;
2. zaspokojenie potrzeby wyższej jest mniej niezbędne dla utrzymania organizmu przy życiu;
3. zaspokojenie potrzeby wyższej poprawia biologiczne funkcjonowanie człowieka;
4. zaspokojenie potrzeby wyższej prowadzi do zdrowia psychicznego;
5. zaspokojenie potrzeby wyższej wymaga spełnienia większej liczby warunków, gdyż jest ona bardziej złożona;
6. potrzeby wyższe są mniej natrączywe i gorzej uświadamiane;
7. im niższa potrzeba, tym silniejsza; dominuje nad potrzebą wyższą w przypadku, gdy obie są niezaspokojone;
8. jeśli człowiek zaspokoi potrzebę wyższą i niższą, będziemy bardziej cenić wyższą.

Rozumiejąc, w taki sposób potrzeby człowieka motywują jego działania, można też zrozumieć tę wyraźną ewolucję w ich hierarchii na przestrzeni czasu. Okazuje się, że potrzeba spożywania pokarmu, która u człowieka pierwotnego służyła przeżyciu, u człowieka współczesnego może spełniać znacznie więcej funkcji, np.:

1. zaspokajając potrzebę bezpieczeństwa przez np. pewność następnego posiłku, gromadzenie zapasów żywności, szczególnie o czasach ograniczonej dostępności;
2. zaspokajając potrzebę przynależności i miłości poprzez np. przyjmowanie i obdarowywanie słodyczami, wspólne spożywanie posiłków;
3. zaspokajając potrzebę szacunku i uznania przez np. wybieranie prestiżowych i wyszukanych produktów żywnościowych, dostosowanie diety do pozycji i roli społecznej;
4. zaspokajając potrzebę samorealizacji poprzez np. gotowanie dla innych, zyskiwanie pochwał i aprobaty za dobrze przygotowane danie.

Propozycja Masłowa nie jest wystarczająca do opisanie wszystkich potrzeb człowieka, o czym sam autor pisał, uzupełniając ją o trzy inne poziomy⁶, niemniej stanowi bardzo dobre źródło porządkujące i ułatwiające zrozumienie motywów ludzkiego działania. Pozwala na dostrzeżenie, jak zmienił się sposób zaspokajania potrzeb niższego rzędu i dynamiki wzrostu znaczenie potrzeb wyższego rzędu.

Jan Szczepański (1977), badając wzorce konsumpcji, uznał potrzeby niższego rzędu jako ważniejsze i absolutnie konieczne do zaspokojenia, natomiast pozostałe jako uzupełniające. Stworzona przez niego klasyfikacja przedstawia ludzkie potrzeby w trzech grupach, determinujących sposoby ich zaspokojenia:

⁶ W 1970 r. Masłow uzupełnił hierarchię potrzeb o potrzebę wiedzy i zrozumienia, potrzeby estetyczne oraz transcendencji.

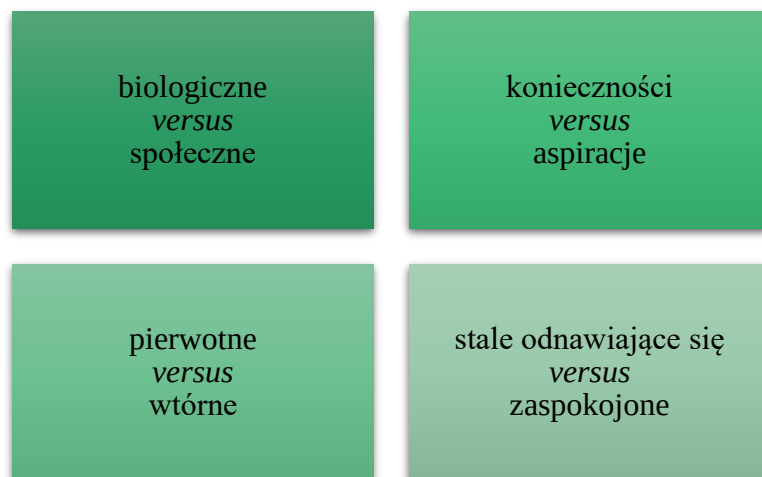
1. rzeczywiste – elementarne, niezbędne do przeżycia, biologiczne wymogi organizmu, wynikające z braku i konieczności jego wypełnienia,
2. otoczkowe – o psychologicznym, społecznym lub kulturowym charakterze, czyli wykraczające poza repertuar potrzeb koniecznych dla przetrwania, towarzyszące i/lub wzbogacające potrzeby rzeczywiste,
3. pozorne – niemające czynnika rzeczywistego, a mogące przynosić negatywne skutki.

Poszczególne składowe zaspokojenia, np. potrzeby głodu, można w tym ujęciu zrozumieć w następujący sposób:

- składowa rzeczywista potrzeby oznacza dostarczenie organizmowi koniecznych składników odżywczych w ich najprostszej formie, a po jej zaspokojeniu następuje zakładany przyrost, np. zjedzenie ciepłej kaszy;
- składowa otoczkowa potrzeby zostanie zaspokojona przez dostarczenie organizmowi składników odżywczych w preferowanej formie, zgodnej np. z aktualnymi trendami, a niekoniecznie wynikającej z przesłanek merytorycznych, np. zjedzenie wytwornego posiłku w restauracji, w której dodatkowe czynności i warunki spożywania posiłku mają na celu zaspokojenie potrzeb otaczających;
- składowa pozorna potrzeby może się ujawnić np. w postaci przejadania się; nie jest zatem potrzebą naturalną, lecz sztuczną, wytworzoną przez człowieka, której zaspokajanie może być szkodliwe i przyjąć z czasem postać quasi-biologiczną lub quasi-psychiczną.

David McClelland (Olszewska, 2004) natomiast w swoich rozważaniach nie analizował potrzeb podstawowych, niższego rzędu, koncentrując się na tych, które według niego motywują człowieka do działania, tj. władzy, afiliacji i osiągnięć. Potrzeba władzy definiowana jest jako pragnienie wywierania wpływu na innych i kontrolowania otoczenia. Potrzeba afiliacji oznacza potrzebę miłości, przynależności, stowarzyszania się, utrzymywania dobrych stosunków z innymi i akceptacji przez innych. Potrzeba osiągnięć to pragnienie wyróżniania się, odnoszenia sukcesów, osiągania coraz wyższych celów i uzyskiwania coraz lepszych wyników.

Z przytoczonych, wybranych klasyfikacji wyłania się obraz szeroko różnicujący ludzkie potrzeby: od tych, które są niezbędne do życia, do tych bez zaspokojenia których człowiek mógłby funkcjonować (rysunek 21). W literaturze przedmiotu kategoryzuje się je na: potrzeby biologiczne i potrzeby społeczne, na potrzeby-konieczności (biologiczne) i na potrzeby-aspiracje (psychiczne i społeczne), na potrzeby pierwotne i na potrzeby wtórne, czy też na potrzeby „odnawiające się” np. głód i sen w cyklu dobowym i na potrzeby zaspokojone. Przy tym ostatnim akcentuje się jednak, że zaspokojenie większości potrzeb nie zbudza stanu zaspokojenia, lecz inicjuje rozwój kolejnych potrzeb.



Rysunek 21. Kryteria różnicujące ludzkie potrzeby

Źródło: opracowanie własne

Współczesny człowiek nie jest już w stanie zatrzymać intensywnego pojawiania się nowych pragnień. Aczkolwiek może dokonywać takich wyborów, które będą pozwalały na zaspokojenie potrzeb wszystkich typów przy uwzględnieniu nie tylko własnego dobra, lecz przed wszystkim w sposób, który nie narusza dobrostanu środowiska. Pewnych procesów nie da się już wprowadzić zatrzymać, lecz można w sposób świadomy i odpowiedzialny rekultywować tereny zniszczone na skutek rozwoju cywilizacji oraz chronić jeszcze nienaruszoną na tej drodze biosferę.

3.2 Znaczenie przestrzeni

Jedną z podstawowych form budowania, utrzymywania i rozwijania relacji, warunkujących bliskość i intymność ludzi, jest relacja przestrzenna i związana z nią możliwość lub brak możliwości dotyku. W relacji człowiek-natura przestrzeń również odgrywa znamioną rolę. W historii ludzi, flory i fauny nieustannie zapisywały się i w dalszym ciągu zapisują tendencje do zajmowania przestrzeni innych gatunków. W świecie zwierząt jest ona wynikiem kierowania się instynktem, silnie związanym z dążeniem do przetrwania. W świecie ludzi prawdopodobnie niegdyś też tak było, lecz współcześnie źródłem zajmowania czyjejś przestrzeni jest zazwyczaj potrzeba zaspokajania potrzeb wyższego rzędu (patrz: 3.1 Potrzeby człowieka). Zaobserwować to można zarówno w środowisku społecznym, jak i w przyrodniczym.

Zachowanie terytorialne człowieka jest prastarym dziedzictwem prymatów (Eibl-Eibesfeldt, 1986), wyrażającym pierwszeństwo potrzeb człowieka nad potrzeby natury. W trakcie walki człowieka z przyrodą o terytorium, będącej wynikiem ewolucji kulturowej, wykorzystywane są również wrodzone predyspozycje. Irenaus Eibl-Eibesfeldt (1986) wśród nich wyróżnia m.in. motywację do walki i dominacji, skłonność do zajmowania i obrony zajmowanych obszarów, obawę przed obcymi, skłonność do tworzenia zamkniętych grup i lojalności wobec nich, gotowość do agresywnego reagowania w przypadku zagrożenia członków grupy. Jednocześnie, na co autor zwraca uwagę, wymienione predyspozycje wiążą się z dehumanizacją wroga i przypisywaniem własnej grupie nadrzędności i wyjątkowych cech.

Uwzględnivszy powyższe, można suponować, że określanie swojego terytorium nie jest wyłącznie efektem potrzeby panowania, lecz także konsekwencją potrzeby bezpieczeństwa. Dokładne określanie przestrzeni wokół nas jest zatem sposobem na zaspokojenie tej potrzeby (patrz: 3.1 Potrzeby człowieka), ochrony przed intruzją innych ludzkich i nie-ludzkich istnień oraz komunikatem wyrażającym gotowość do wchodzenia w interakcje, jak też określającym charakter tej interakcji.

W relacji ze zwierzętami i roślinnością człowiek dał sobie prawo do decydowania, które obszary Ziemi będzie zasiedlać. Wiąże się to jednocześnie z niszczeniem naturalnych warunków bytowania innych gatunków, które toczą walkę o przetrwanie, giną lub zmuszone zostają do poszukiwania nowych przestrzeni życia. W okresie ostatniego pół miliarda lat pięć razy doszło do wielkiego wymierania spowodowanego zmianami osi Ziemi w stosunku do słońca, wybuchami wulkanów, uderzeniami meteorytów i innymi podobnymi zjawiskami. Aktualnie jesteśmy świadkami degradacji różnorodności biologicznej, tj. szóstego wielkiego wymierania, które ma już odmienną przyczynę – człowieka (Kozłowski, 2005). Wymieranie gatunków jest zatem zjawiskiem naturalnie występującym w dziejach Ziemi w wyniku przede wszystkim globalnych kataklizmów, jednakże dziś główną przyczyną zagłady jest intensywnie rozwijająca się cywilizacja, nadmiernie eksploatująca środowisko. W imię rozwoju technologii i ulepszania życia człowieka, nie-ludzkie gatunki zmniejszają swą liczebność, tracąc możliwość wymiany materiału genetycznego, w wyniku czego stają się mniej odporne na choroby oraz możliwość adaptacji do panujących, zmieniających się warunków. W epokach, w których zakres terytorialnej ekspansji człowieka ograniczał się głównie do najbliższego otoczenia, mógł on zgodnie koegzystować z innymi gatunkami. Odkrycia geograficzne były jednak początkiem zdobywania przez niego nowych terytoriów, tak silnego, że obecnie praktycznie nie istnieją już tereny niezamieszkałe przez człowieka. Dziś głównym powodem wymierania roślin i zwierząt jest towarzyszące temu niszczenie i przekształcanie ekosystemów naturalnych oraz stosunek człowieka do przyrody. Paradoksalnie, sprawca takiego stanu rzeczy stał się równocześnie ofiarą własnej działalności. Przybywająca liczba chorób cywilizacyjnych, zaburzenia nastroju, jak też pandemia COVID-19 to tylko wierzchołek góry lodowej stworzonej w następstwie bezrefleksyjnego i egoistycznego używania środowiska jako narzędzia do zaspokajania własnych pragnień.

Znaczenie przestrzeni zaznacza się również w relacji człowiek-człowiek. Ciekawych spostrzeżeń dostarcza m.in. analiza specyfiki przemieszczania się zbiorowości w obrębie miasta. Wiąże się ono z reguły z walką o zajęcie lepszej przestrzeni i przyczynia do zmiany charakteru jakiejś jego części. Konkurencja między grupami prowadzi do zróżnicowania cen gruntu. Zgodnie z założeniami chicagowskiej szkoły ekologii społecznej grupy społeczne lub jednostki, które zdobywają przewagę finansową nad innymi, zajmują najbardziej atrakcyjne rejony. Z biegiem czasu zmienia się tym samym atrakcyjność poszczególnych obszarów miasta (Eliasz, 2007). Zaobserwowanie tych przekształceń przez przedstawicieli wspomnianego podejścia pozwoliło im na stworzenie modelu koncentrycznego miasta, wskazując jego podział wokół centralnej dzielnicy biznesu, będącej strefą pierwszą. W modelu tym luksusowe domy jednorodzinne elit powstają w strefie czwartej. Strefa piąta określana jest jako podmiejska, w której osiedlają się przybywający do miasta. Strefa druga i trzecia zajmowana jest natomiast

kolejno przez ludzi przynależących do kategorii społecznie nieustabilizowanych, np. studentów, oraz wypartych ze strefy drugiej pracowników fizycznych⁷.

Relacje przestrzenne, które wyznaczamy m.in. w ten sposób, należą do grupy komunikatów interakcyjnych, co oznacza, że ich uruchomienie nie może nastąpić bez obecności innych. Relacje, w jakich pozostają wobec siebie ludzie, czy w jakich pozostaje człowiek z naturą, znajdują swoje odzwierciedlenie w strukturyzowaniu najbliższej przestrzeni, a określone właściwości przestrzeni wpływają zwrotnie na kształtowanie ich wzajemnych zależności. Kluczowy jest tu dystans interakcji, czyli odległość, na którą podchodzą do siebie partnerzy⁸ w trakcie jej trwania. Odległość ta odzwierciedla wyraźnie rodzaj relacji, w jakiej oni pozostają, a w tym np. relację emocjonalną i stopień zależności. Dystans ten dzieli się na cztery strefy kontaktów: intymną, osobistą, społeczną i publiczną (rysunek 22).

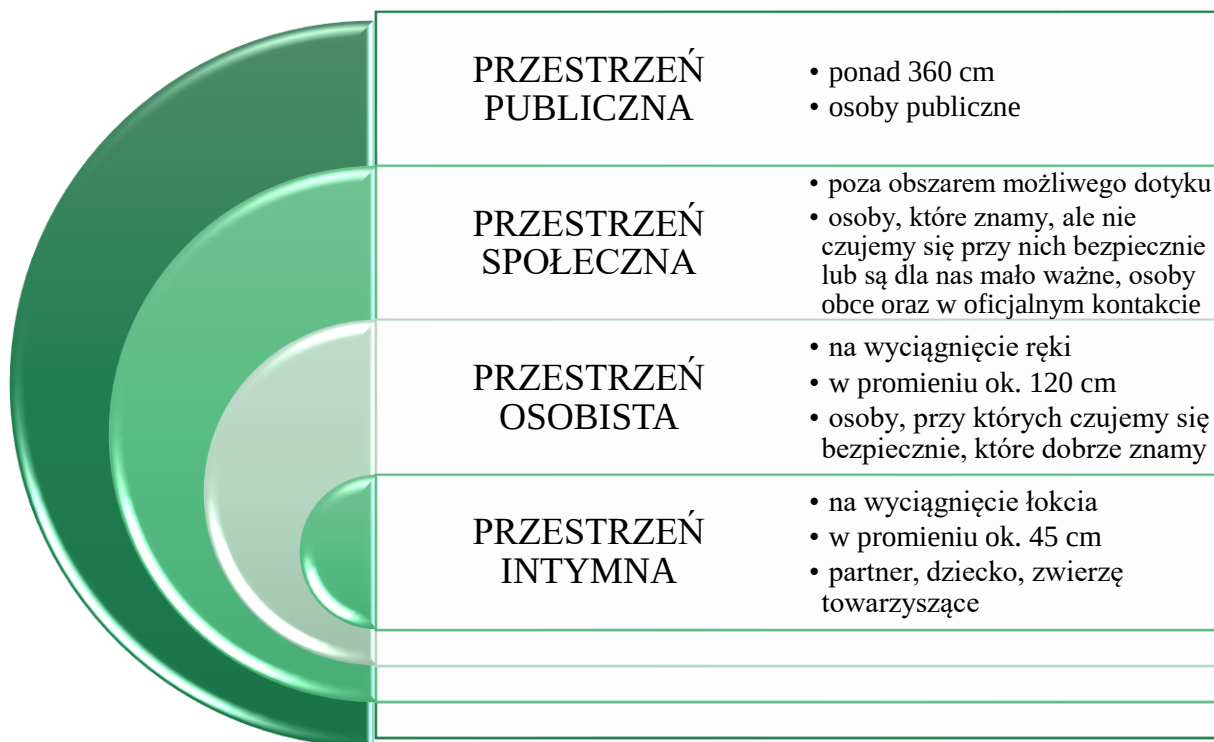
Obszar otaczający przestrzeń człowieka zakreślają niewidzialne granice. U każdego człowieka wielkość tego obszaru jest indywidualna. Osoby obce nie są do niej wpuszczane, a wtargnięcie w nią intruza zawsze wywołuje negatywne reakcje. Podobne reakcje obserwujemy w kontakcie ze zwierzętami, zarówno towarzyszącymi, jak i żyjącymi dziko. Granice składają się z dwóch części:

1. granice wewnętrzne, które chronią nasze myśli, uczucia i zachowania, pozwalają brać odpowiedzialność za nasze myśli, uczucia i działania, pozwalają oddzielić myśli, uczucia i zachowania od myśli, uczuć i zachowań innych, powstrzymują nas od obwiniania innych za to, co myślimy, czujemy, robimy, powstrzymują nas od brania odpowiedzialności za to, co myślą, czują i robią inni;
2. granice zewnętrzne, które pozwalają na ustalenie dystansu między nami a innymi osobami, umożliwiając bądź uniemożliwiając dotyk, powstrzymując przed naruszaniem przez nas czyjegoś ciała i pozwalając na kontrolę tego, jak bardzo inni mogą się do nas zbliżyć i czy mogą nas dotknąć.

Przestrzeń intymna rozciąga się na wyciągnięcie łokcia, w promieniu do około 45 cm. Zarezerwowana jest dla osób najbliższych, to jest np. partnera, parterki, dziecka, zwierzęcia towarzyszącego. Przestrzeń osobista rozciąga się na wyciągnięcie ręki, tj. mniej więcej w promieniu 120 cm. Wpuszczamy w tę przestrzeń osoby, które dobrze znamy, które lubimy, przy których czujemy się bezpiecznie. Poza obszarem możliwego dotyku pozostajemy w przestrzeni społecznej, z osobami, które znamy, ale nie czujemy się przy nich bezpiecznie lub też są one dla nas mało ważne. Przestrzeń ta zarezerwowana jest również dla osób obcych w oficjalnym kontakcie. Przestrzeń publiczna, przekraczająca 360 cm, przeznaczona jest na relacje publicznej, np. podczas wystąpień.

⁷ Współczesne miasta już coraz rzadziej tworzą konsekwentne formy. Ich granice przebiegają umownie i charakteryzują się dużym zróżnicowaniem strukturalnym. W wyniku tak kreowanej przestrzeni miejskiej całość może tworzyć przypadkowe zestawienie nowych osiedli czy pojedynczych obiektów, które nie stanowią spójnej całości. Alternatywą dla rozwijających się w ten sposób aglomeracji są działania zmierzające do zatrzymania mieszkańców w centrum z wykorzystaniem koncepcji miasta zwartego (*compact city*), miasta zielonego (*green city*) i miasta zrównoważonego (*sustainable city*) (Andrzejewska, Łuczak, Szumilas, 2010).

⁸ Dotyczy to zarówno relacji człowiek-człowieka, jak i np. człowiek-zwierzę towarzyszące.



Rysunek 22. Strefy kontaktów

Źródło: opracowanie własne

4. Psychologiczne związki człowieka z przyrodą nieożywioną i ożywioną

Andrea Abraham, Kathrin Sommerhalder, Heinz Bolliger-Salzmann i Thomas Abel (2007) dokonali gruntownej metaanalizy dostępnych wyników badań w obszarze wpływu otaczającego człowieka krajobrazu przyrodniczego na jego zdrowie fizyczne i psychiczne. Przegląd literaturowy pozwolił im dojść do wniosku o koncepcyjnym powiązaniu ludzkiego dobrostanu z sześcioma komponentami: ekologicznym, estetycznym, fizycznym, psychologicznym, społecznym i edukacyjnym. Badacze ustalili, że w obszarze komponentu:

1. ekologicznego – obserwuje się pozytywny wpływ na zdrowie kontaktu człowieka z przyrodą; na zdrowie wpływają takie elementy krajobrazu jak hałas, dźwięki i pogoda;
2. estetycznego – obserwuje się, że projektowanie prozdrowotnego wzornictwa miejskiego jest ważnym wyznacznikiem zdrowia,
3. fizycznego – obserwuje się wpływ terenów środowiska naturalnego na aktywność fizyczną; tereny krajobrazowe zaprojektowane i postrzegane jako sprzyjające aktywności fizycznej wpływają na jej realny poziom;
4. psychologicznego – obserwuje się wpływ naturalnych krajobrazów przyrodniczych na skuteczność człowieka w radzeniu sobie ze stresem i zmęczeniem psychicznym oraz dobrostan psychiczny i doświadczania zaburzeń psychicznych;
5. społecznego – obserwuje się, że zielone przestrzenie zwiększają społeczne zaangażowanie człowieka w funkcjonowanie swojego środowiska i potęgują poczucie społecznej integracji,
6. edukacyjnego – obserwuje się, że zielone krajobrazy miejskie oraz krajobrazy wiejskie mają pozytywny wpływ na rozwój motoryczny, poznawczy, emocjonalny i społeczny dzieci i młodzieży.

W tabeli 3 zostały zaprezentowane wybrane badania dotyczące wpływu kontaktu z naturą na funkcjonowanie człowieka, z krótką charakterystyką badania i płynącymi z niego wnioskami.

Tabela 3

Wpływ kontaktu z naturą na funkcjonowanie człowieka

Badacz	Krótką charakterystyką badania	Wyniki i wnioski
Song i współpracownicy, 2016	Badacze sprawdzali, jak na mieszkańców miasta wpływa spacer po miejskim parku i spacer po niezielonym obszarze miasta.	Udowodniono, że: – chodzenie wiosną po parku zwiększa aktywność przywspółczulnego układu nerwowego (jego czynność nasila się w sytuacji relaksu i odpoczynku); – hamuje czynność współczulnego układu nerwowego (odpowiadającego za mobilizację organizmu np. w sytuacji stresu); – zmniejsza częstość akcji serca.

Badacz	Krótka charakterystyka badania	Wyniki i wnioski
		Potwierdzono, że: – efekt utrzymuje się niezależnie od pory roku (doświadczenie powtórzono w okresie jesienny i zimowym); – podjęta aktywność realizowana wśród zieleni wykazuje fizjologiczne efekty relaksacyjne.
Cervinka, Röderer, Hefler, 2012	Badacze sprawdzili, czy poczucie więzi z naturą wpływa na dobrostan psychofizyczny człowieka.	Udowodniono, że: – istnieje statystycznie istotny związek między dobrostanem psychofizycznym a więzią z naturą, szczególnie na wymiarze sensowności, rozumianej jako potrzeba bycia częścią natury, poczucie celu swojego życia i samorealizację; – osoby silnie związane z naturą cechują się pozytywną samooceną.
Ulrich i współpracownicy, 1993; Ulrich, 1992	Badacz sprawdził wpływ natury na proces zdrowienia pacjentów chirurgicznych.	Udowodniono, że pacjenci po zabiegach chirurgicznych, mający salę z widokiem na krajobraz wysokich drzew, w porównaniu z pacjentami hospitalizowanymi w salach z widokiem na ceglany mur: – szybciej wracali do zdrowia; – korzystali z łagodniejszych środków przeciwbólowych; – wymagali mniejszej ilości leków; – szybciej opuszczali szpital. Udowodniono ponadto, że widok natury i miasta z terenami zielonymi: – redukują fizjologiczny ból i stres; – zwiększają dobry nastrój. Udowodniono, że już sama obserwacja obrazów i fotografii przyrody ozdabiających ściany szpitala oraz świetlików dachowych ukazujących niebo przyczynia się do: – obniżenia ciśnienia krwi;

Badacz	Krótka charakterystyka badania	Wyniki i wnioski
		– obniżenia poziomu odczuwanego bólu; – obniżenia poziomu odczuwanego stresu.
Ikei i współpracownicy, 2014	Badacze sprawdzili wpływ ekspozycji na naturę na fizjologiczne i psychologiczne reakcje człowieka.	Dowiedziano, że nawet krótka obserwacja kwiatów: – zwiększa aktywność przywspółczulnego układu nerwowego; – pobudza odczuwanie takich doznań jak odprężenie, komfort i poczucie naturalności. Podobnych wniosków dostarczyła analiza badań polegających na obserwacji środowiska leśnego (Spauwen i in., 2004; Ulrich, 1993; Lee i in., 2001).
Wichrowski i współpracownicy, 2005	Badacze sprawdzili wpływ hortiterapii (terapii wykorzystującej pracę w ogrodzie) na nastrój i pracę serca pacjentów kardiologicznych.	Udowodniono, że: – praca w ogrodzie poprawia nastrój. Wyniki sugerują, że praca w ogrodzie może być użytecznym narzędziem obniżania odczuwanego stresu, który pośrednio warunkuje przebieg choroby niedokrwiennej serca.
Mass i współpracownicy, 2009	Badacze sprawdzili wpływ odległości zamieszkania od terenów zielonych na rozpowszechnienie wybranych chorób.	Dowiedziano, że: – u holenderskich pacjentów zamieszkujących w odległości powyżej 1 km od terenów zielonych odnotowano większe rozpowszechnienie 15 z 24 wyróżnionych w analizie chorób; – relacja ta była najsilniejsza w przypadku takich zaburzeń psychicznych jak depresja i zaburzenia lękowe. Udowodniono ponadto, że szczególnego znaczenia nabiera tu bliskość terenów zielonych dla dzieci i osób o niższym statusie społeczno-ekonomicznym. W obu grupach wyraźnie niższy wskaźnik zachorowalności ujawnił się wśród osób,

Badacz	Krótką charakterystyka badania	Wyniki i wnioski
		które miały więcej terenów zielonych w promieniu 1 km od miejsca zamieszkania
Ohtsuka i współpracownicy, 1998	Badacze sprawdzili wpływ środowiska leśnego na poziom glukozy we krwi u pacjentów chorujących na cukrzycę.	Udowodniono, że: – wysiłek fizyczny wpływa na spadek poziomu glukozy we krwi; – spacer po lesie wpływają na spadek poziomu glukozy we krwi, której stężenie zmniejszyło się o prawie 20% w porównaniu do spadków odnotowywanych podczas innych form aktywności fizycznej.
Cackowski, Nasar, 2003	Badacze sprawdzili wpływ obszarów krajobrazowych na poziom frustracji i agresji.	Udowodniono, że: – miejska zieleń jak parki i roślinność miejska zwiększa tolerancję na frustrację.
Kuo, Sullivan, 2001	Badacze sprawdzili wpływ ilości zieleni miejskiej na poziom agresji i tendencję do stosowania przemocy mieszkańców mieszkań socjalnych.	Udowodniono, że: – mieszkańcy z małą ilością zieleni miejskiej częściej zgłaszają doświadczanie agresji i przemocy w porównaniu do mieszkańców z większą ilością zieleni – wskaźnik przestępczości jest mniejszy wśród osób zamieszkujących budynki otoczone zielenią. Autorzy nie dowiedli bezpośredniego związku między zielonym środowiskiem życia a badanymi zmiennymi. Wskazują raczej na większe zmęczenie psychiczne osób zamieszkujących ubogie w zielenie tereny, co w swej konsekwencji może skutkować wzrostem agresji czy zachowań przemocowych.
Anderson, 1981	Badacz sprawdził postawę wobec krajobrazów naturalnych i kształtowanych przez człowieka.	Udowodniono, że: – ludzie wyżej cenią krajobrazy naturalne niż kształtowane przez człowieka; – uwidacznia się to nawet na poziomie semantycznym, tzn. im bardziej nazwa obserwowanego krajobrazu ujawnia

Badacz	Krótka charakterystyka badania	Wyniki i wnioski
Berto, 2005	Badaczka weryfikowała wpływ naturalnych przestrzeni krajobrazowych na poziom odprężenia u osób zmęczonych pracą umysłową.	wpływ człowieka na środowisko, tym mniej się on podoba obserwatorowi; – różnica ta uwidacznia się nawet w trakcie obserwacji na fotografii niezmienionej przez człowieka przyrody w zależności od przypisanej jej nazwy, tj. parku narodowego lub puszczy; – ocena zdjęć opatrzonych podpisem podkreślającym naturalność środowiska (puszcza, jezioro, las) istotnie wzrasta w stosunku do fotografii opatrzonych nazwą sugerującą ingerencję człowieka (park narodowy, zbiornik wodny, plantacja drzew); – przypisywanie przez człowieka wyższej wartości krajobrazom naturalnym za każdym razem, gdy na fotografii widoczne było jezioro, rzeka bądź strumień. Udowodniono, że: – oglądanie zdjęć naturalnych krajobrazów sprzyja osiągnięciu relaksu po wysiłku psychicznym w przeciwieństwie do oglądania zdjęć krajobrazów miejskich lub kształtów geometrycznych; – odprężenie po wysiłku psychicznym pojawia się już po około 10 min. oglądania krajobrazów naturalnych.
Mayer, Frantz, 2004	Badacze sprawdzili zależność między poczuciem związku z naturą a skłonnością do zachowań prośrodowiskowych.	Udowodniono, że: – poziomy odczuwanego emocjonalnego związku ze światem przyrody jest ważnym predyktorem podejmowania zachowań ekologicznych.
Allen, Blascovich i Mendes, 2002	Badacze sprawdzili, czy obecność zwierząt domowych (towarzyszących) wpływa na reaktywność sercowo-naczyniową człowieka.	Udowodniono, że posiadacze zwierząt towarzyszących: – miały niższe tętno; – niższe ciśnienie krwi; – szybciej wracały do zdrowia.

Badacz	Krótką charakterystyka badania	Wyniki i wnioski
Wood i współpracownicy, 2015	Badacze sprawdzili, czy posiadanie zwierzęcia towarzyszącego przekłada się na poznawanie ludzi, nawiązywanie przyjaźni i wsparcie społeczne.	Udowodniono, że: – właściciele zwierząt są bardziej skłonni do poznawania ludzi w swoim sąsiedztwie; – posiadacze psów, w porównaniu do posiadaczy innych zwierząt, częściej poznane z ich pośrednictwem osoby określali jako przyjaciół; – około 40% posiadaczy zwierząt przyznała, że otrzymała wsparcie społeczne od osób spotkanych za ich pośrednictwem. Wyciągnięto wniosek, że zwierzęta domowe mogą stanowić katalizator wielu ludzkich relacji w środowisku lokalnym i być ważnym czynnikiem rozwoju dzielnic miejskich.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Stankowska-Mazur, Bielan (2020)

W odniesieniu do przytoczonego w tabeli 3 badania, dotyczącego wpływu hortiterapii na funkcjonowanie ludzi, użyteczne wydaje się krótkie rozwinięcie tego zagadnienia. Hortiterapia jako metoda oddziaływania na poprawę dobrostanu bio-psycho-społeczno-duchowego człowieka oraz tworzonych przez niego relacji interpersonalnych poprzez pracę w ogrodzie wykorzystuje bowiem dobroczynny wpływ bliskości człowieka i natury. Głównym źródłem zmiany jest kontakt z roślinami (Kurzawińska, 2012). Terapeutyczny wpływ natury i ogrodów znany jest wprawdzie już od starożytności⁹, jednak świadome i celowe włączenie ogrodnictwa w proces zdrowienia jest zjawiskiem młodym, wykorzystywanym w lecznictwie od przełomu XVIII i XIX wieku. Okres rozwoju hortiterapii rozpoczął się dopiero w XX wieku, np. w latach trzydziestych w Anglii (Łatkowska, 2013; Nowak, 2012), na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych (Brown i in., 2011; Nowak, 2012) czy w latach siedemdziesiątych we Włoszech (Di Iacovo i Pieroni, 2006). Współcześnie ogrodoterapia najprężniej rozwija się w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Japonii, Korei. W Polsce jest jedną z najsłabiej rozpowszechnionych metod wspierania procesu terapeutycznego zaburzeń fizycznych i psychicznych (Kurzawska, 2012), co jest niezrozumiałe choćby z uwagi na szeroką dostępność, niskie koszty i niewielkie wymagania techniczne jej realizacji, jak również z uwagi na potwierdzony empirycznie wpływ biernego kontaktu z naturą (patrz: tabela 3) oraz aktywnego udziału w pracach ogrodniczych, na poprawę zdrowia fizycznego i psychicznego (Relf, 1992).

⁹ Już egipscy lekarze zalecali spacerować po ogrodach członkom rodziny królewskiej w celu złagodzenia dolegliwości umysłowych (Łatkowska, 2013).

Za pomocą ogrodnictwa i tzw. zielonej terapii dąży się do odzyskiwania bądź polepszenia zdrowia na czterech płaszczyznach funkcjonowania człowieka:

1. fizycznej, np. poprawa kondycji fizycznej, poprawa wytrzymałości, usprawnianie motoryki małej i dużej,
2. psychicznej, np. obniżanie poziomu stresu, zmniejszanie podatności na lęk, poprawa nastroju,
3. poznawczej, np. poprawa koncentracji uwagi, wzmacnianie pamięci, rozwijanie umiejętności planowania, stymulacja myślenia przyczynowo-skutkowego, kształtowanie umiejętności rozwiązywania problemów,
4. społecznej, np. stymulacja nawiązywania, podtrzymywania i rozwijania relacji interpersonalnych, rozwijanie kompetencji współpracy, zaspokajanie potrzeb towarzyskich (Brown, Worden, Frohne i Sullivan, 2011; Relf, 1992; Sempik, Hine i Wilcox, 2010).

Z uwagi na tak holistyczne oddziaływanie na człowieka hortiterapia jest współcześnie wykorzystywana w pracy z osobami cierpiącymi z powodu niepełnosprawności ruchowej, niepełnosprawności intelektualnej czy zaburzeń psychicznych i neurologicznych (Relf, 1995; Szulińska, 2008). Stosowana jest w rehabilitacji, terapii i edukacji osób w każdym wieku narażonych na stres, z zaburzeniami nastroju, z autyzmem, z zaburzeniami hiperkinetycznymi, z demencją, z chorobą Alzheimera, uzależnionych, wykluczonych społecznie, wypalonych zawodowo, otyłych, z trudnościami w uczeniu się itd. (Elings, 2006; Kurzawińska, 2012; Latkowska, 2008; Szulińska, 2008; Wichrowski i in., 2005).

Nawiązując do dwóch ostatnich badań opisanych w tabeli 3, wyciągnięte wnioski uzupełnić można ciekawą metaanalizą, dokonaną przez Javiera Virués-Ortega i Gualberta Buena-Casala (2006). Autorzy ci skupiali się na dowodach potwierdzających hipotezy o długoterminowych, pozytywnych psychofizycznych skutkach interakcji człowiek-zwierzę. W skutek podjętej weryfikacji opublikowanych wyników badań zaproponowali dwie hipotezy wyjaśniające psychofizjologiczne skutki długotrwałej interakcji. W pierwszej wskazali na efekt buforowania stresu na skutek zapewniania przez zwierzęta domowe wsparcia społecznego. W drugiej, na trwały kontakt ze zwierzęciem jako źródło uzyskiwania odprężenia i relaksu.

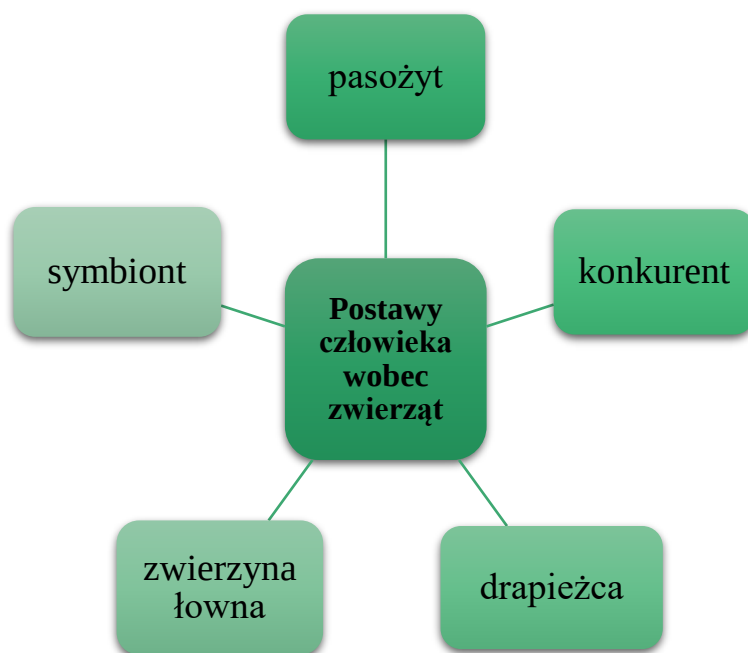
4.1 Psychologiczne związki człowiek ze światem zwierząt

Desmon Morris (1997), zoolog i etolog zgłębiający naturę człowieka i naturę ludzkich zachowań jako kulturowo zniekształconych popędów i odruchów zwierzęcych, w swoich analizach wskazuje, że we współczesnej kulturze określenie rzeczywistych stosunków między gatunkami pochłania bardzo dużo energii. Człowiek jest namiętym miłośnikiem zwierząt, ale i z równą namiętnością ich nienawidzi. Takiej ambiwalentnej postawy, według autora, nie da się wyjaśnić ani względami natury ekonomicznej, ani poznawczej.

Część badaczy stoi na stanowisku, że stosunek ludzi do zwierząt jest z gruntu czysto materialistyczny, a specyfika odżywiania się człowieka wynika z racjonalnych powodów ekonomicznych. Jeśli wprowadza się regułę zakazu konsumpcji mięsa określonych zwierząt, jest to wynik przypisywania im znaczenia emocjonalnego lub symbolicznego (Serpell, 1999). Taka postawa wynika z założenia, że zwierzęta pojawiły się na Ziemi dla pożytku człowieka, któremu ułatwiają życie. Zwierzę ma służyć człowiekowi jako pokarm, dostarczać pożywienia

(mleka, miodu itp.), odzieży i schronienia. Ma być źródłem estetycznych wrażeń, przedmiotem podziwu i dumy, narzędziem rozwoju, umilać czas relaksu oraz zapobiegać samotności, a nawet dostarczać rozrywki i sportowych uniesień (Sławik, 2011).

Wszystkie wyżej zorganizowane zwierzęta są zorientowane na kooperację z innymi czynnikami biotycznymi w swoim środowisku, pozwalającą na współistnienie obok siebie różnych gatunków. Człowiek swój stosunek do nich określił na pięciu wymiarach, postrzegając je jako pasożyty, konkurentów, drapieżców, zwierzynę łowną lub symbiontów (rysunek 23). Wszystkie te postawy mieszczą się w wymiarze ekonomicznym, akcentującym rolę i funkcje, jakie spełniają wobec człowieka. Stosunek do zwierząt jest wyrazem tzw. popędu wiążącego, rodzajem sympatii pomagającej nam samym przezwyciężyć własną agresywność i destrukcyjność (Droescher, 2002). Zwierzętami, które obdarzamy największą sympatią i miłością, są ssaki. Najwyższą pozycję w rankingu sympatii mają szympansy, konie, słonie, niedźwiedzie, lwy i psy. Każde z wymienionych zwierząt przypomina specyficzne właściwości ludzkiego gatunku, na które bezwiednie reagujemy.



Rysunek 23. Postawy człowieka wobec zwierząt

Źródło: opracowanie własne

Pasożyty takie jakie pchły i szczury znajdują się na pozornie straconej pozycji. Mimo podejmowanych przez człowieka działań nie znajduje to odbicia w rzeczywistości, zmuszając go do pokory wobec nich. Sytuacja konkurentów i drapieżników wydaje się jeszcze dramatyczniejsza, z uwagi na walkę człowieka i zwierzęcia o wspólny pokarm i terytorium. Postawa człowieka wobec nich często miała (i w dalszym ciągu ma) charakter surowy, a nawet bezwzględny. Z czasem z postawy wobec zwierząt, polegającej głównie na ich zjadaniu, zaczęliśmy ewoluować w stronę postawy symbiotycznej. Jednym z najstarszych symbiontów

w historii człowieka jest pies, który pojawił się przy ludzkim obozowisku około 10 000 lat temu. Początkowo przynoszono szczenięta z zamiarem wykorzystania ich jako pokarm. Z czasem przyjęły one rolę stróża, współłowcy i obrońcy (Morris, 2000; 1997). Psy z uwagi na potrzeby człowieka zaczęły się więc specjalizować, przeobrażając się w łowcę, pasterza i niszczyciela szkodników. Otrzymywały również bardziej osobliwe funkcje, czego przykładem jest bezwłosy pies dawnych Indian używany jako termofor. Ekspansja człowieka, a co za tym idzie rozwój cywilizacji, wyznaczyły psom nowe role: zwierząt pociągowych, posłańców, ratowników, psów policyjnych, jak i przewodników osób niewidomych. Żaden inny z symbiotycznych gatunków nie wykazał się taką elastycznością i lojalnością wobec człowieka. Dziś w coraz większym stopniu dominują rasy ozdobne, których zadaniem jest towarzyszenie człowiekowi i zaspokajanie funkcji kompensacyjnych i emocjonalnych. Ewolucyjny charakter omawianej relacji uwidacznia się też np. w związku człowieka z koniem. Zwierzę to początkowo było dla człowieka przede wszystkim pokarmem ściganym chętnie przez myśliwych, zanim zostało wzięte pod kontrolę, oswojone i wykorzystywane do innych celów, aby pod koniec IV tysiąclecia zyskać zupełnie nowe symboliczne znaczenie (Toussaint-Samat, 2002). Inne symbionty takie, jak: kot, fretka, mangusta, onegar (azjatycki dziki osioł) rywalizowały o równie istotny status w życiu człowieka, z czego w naszej szerokości geograficznej to głównie kot i koń wpisali się równie znacząco jak pies w jego funkcjonowanie.

Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego PWN symbioza oznacza współżycie dwóch różnych gatunków, korzystne dla jednej lub obu stron, jak i współistnienie zjawisk wzajemnie na siebie wpływających. Z tego punktu widzenia człowiek i zjadane przez niego zwierzęta od zawsze stanowiły gatunki symbiotyczne. W wymiarze psychologicznym postawa ta jednak oznacza pewną tendencję do wchodzenia w relacje zależnościowe, czyli w relację osób, które żyją kosztem siebie, które potrzebują się nawzajem (Fromm, 2000; White, 1997; Schiff, 1975). Więzy, która wytwarza się między partnerami takiej interakcji, tworzy swoiste zjednoczenie. W relacji człowiek-zwierzę obie strony inwestują energię w działania, które zaspokajają ich popęd, choć niektóre z ich podstawowych popędów czasowo lub stale ulegają wyłączeniu. Jak udowadnia James Serpell (1999; 1998), typowy pies zachowuje się tak, jakby był dosłownie przywiązany do swojego pana. Jeśli jest to możliwe, podąża za nim wszędzie i stale jest w jego pobliżu, a gdy pan wyjdzie bez niego, będzie przejawiał oznaki cierpienia. Człowiek występuje w pozycji nadrzędnej względem zależnego zwierzęcia, które najczęściej przyjmuje pozycję uległą. Przetrwanie i jakość życia zwierzęcia udomowionego zależy od jego właściciela. Z tej perspektywy wyłania się obraz człowieka – pana i władcy, i zwierzęcia jego sługi i niewolnika. Nawet jeśli w licznych przypadkach ta zależność okazuje się przyjemna i zadowalająca dla obu stron, zawsze stawia ona zwierzę w sytuacji ryzyka porzucenia, do którego może dojść, jeśli nie wypełni ono oczekiwań człowieka. To ludzie, a nie zwierzęta określają bowiem warunki tej relacji (Haraway, 2003). Zwierzęta domowe poddane są woli człowieka i dla większości gatunków ta utrata niezależności ma swoje nie zawsze pozytywne konsekwencje (Tworuschka, Tworuschka, 1995).

Człowieka, w analizowanej zależności, charakteryzuje czynna forma relacji symbiotycznej. Panując nad zwierzęciem, podnosi on swoją wartość i poczucie kontroli. Bierna forma relacji symbiotycznej, charakterystyczna dla zwierzęcia, polega na podporządkowywaniu się człowiekowi, który kieruje nim i rozkazuje mu, ale jednocześnie

także ochrania czy karmi. W efekcie zwiększa ono np. długość swojego życia. U licznych gatunków uwidacznia się bardzo duża różnica między wiekiem dożywanym na wolności a wiekiem, które osiągają, żyjąc pod opieką człowieka (tabela 4). Na wolności zwierzę łatwiej może stać się ofiarą drapieżnika, paść z głodu lub z powodu choroby.

Tabela 4

Długość życia wybranych gatunków zwierząt na wolności a pod opieką ludzi

Gatunek	Wiek dożywany na wolności	Wiek dożywany pod ludzką opieką
Świstak	3 lata	18 lat
Borsuk	5 lat	15 lat
Sikorka bogatka	2 lata	12 lat
Myszołów	7 lat	25 lat
Mewa srebrzysta	8 lat	49 lat
Gęś gęgawa	14 lat	45 lat

Źródło: Droescher (2018)

Człowiek wyzyskuje swoich symbiotycznych partnerów, ale w zamian karmi ich oraz się o nich troszczy, co wydawałoby się uczciwe, gdyby mieli oni wybór. Zwierzę, rzecz jasna, nie musi przyjmować i nierzadko nie przyjmuje postawy permissywnej, lecz pomimo przejawianych zachowań oportunistycznych wykazuje silny związek z dominującym człowiekiem. Przyczyn tych tendencji zależnościowych można się doszukać na trzech przenikających się i wzajemnie wzmacniających się płaszczyznach:

1. osobowości i potrzeb człowieka,
2. predyspozycji symbiotycznej zwierzęcia,
3. uwarunkowań środowiskowych, ujawniających się w otoczeniu.

Oprócz powyższej zależności stosunek człowieka do zwierzęcia był i nadal jest wyznaczany nadawaną zwierzętom symboliką. Symbole zwierząt silnie warunkuje ludzkie postrzeganie zależności międzygatunkowych. Kryją w sobie ogólnoludzkie oraz specyficzne dla danej kultury sposoby poznania, kategoryzowania i interpretowania rzeczywistości. Służą do personifikowania pojęć, np. gatunek groźnie wyglądający stał się symbolem agresji i zagrożenia, zaś wyglądający potulnie symbolem dziecka. W efekcie zwierzęta stały się odbiciem karykaturalnego obrazu człowieka, przypominając swoją fizjonomią w coraz większym stopniu gatunek ludzki. Psy np. nauczono siedzieć pionowo na tylnych łapach, podawać łapę i służyć. Człowiek poszedł jeszcze dalej, pozbawiając ich ogonów, długich uszu, spłaszczając im pyski, eksponując oczy, a nawet ubierając je i nadając im ludzkie imiona. W ten sposób „tworzy” zwierzę na własne podobieństwo. Uwidacznia się to też na poziomie komunikacyjnym, w którym nierzadko zwraca się do zwierzęcia jak do człowieka. Popularność zwierzęcia jest zatem bezpośrednio skorelowana z liczbą posiadanych cech antropomorficznych (Morris, 2000; 1997). Pomimo to cechą zwierzęcej symboliki jest nadal wyraźna ambiwalencja. Ta nadawana ogólnie zwierzętom, jak i poszczególnym gatunkom jest

i stała, i zmienna jednocześnie, pozytywna i negatywna, rozumiała dla wszystkich albo wyłącznie dla wybranych. Stosowana jest w różnych celach, np. personifikowania i humanizacji, ale też zreifikowania i nadawania im przedmiotowego charakteru, uprawniającego do wykorzystywania zwierząt we własnych celach.

Rewersem sympatii i miłości do zwierząt jest nienawiść do nich, u podłoża której leży przypisywana poszczególnym gatunkom agresja, m.in. mięsożerność, bycie szkodnikiem, roznoszenie chorób bądź skojarzenie z atawizmem i symbolami kulturowymi (np. niechęć do węży, szczurów, pająków) (Morris, 2000). Nienawiść do zwierząt może w skrajnych przypadkach przyjąć charakter maltretowania, co ma silny wymiar diagnostyczny, gdyż może wskazywać na zaburzenia osobowościowe (socjopatia, psychopatia), na zaburzenia psychiatryczne o podłożu psychotycznym (Singer, Hensley, 2004) czy na reaktywne zaburzenia przywiązania (Gray, 2010). Okrucieństwo wobec zwierząt (słabszych i bezbronnych) jest wtedy sposobem na pozbycie się frustracji i nagromadzonej złości, którym steruje mechanizm przemieszczania agresji np. z rodzica, wobec którego nie wolno jej wyrazić na obiekt bardziej dostępny. Zjawisko to należy jednakże różnicować od rozwojowego eksperymentowania-torturowania bez świadomej intencji wyrządzenia krzywdy, gdzie u podłoża nie leżą wymienione zaburzenia, lecz potrzeba eksploracji rzeczywistości, która nie musi mieć charakteru patologicznego.

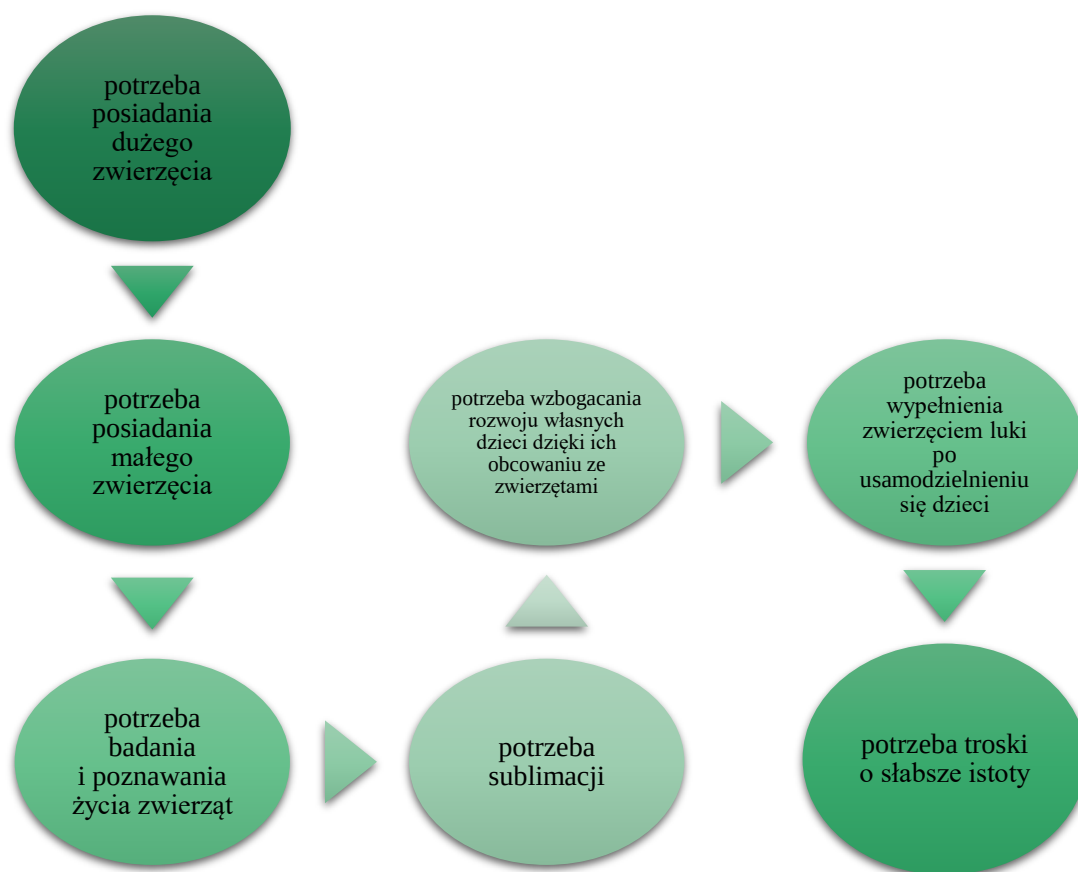
Krzywdzenie zwierząt jest zjawiskiem niejednorodnie definiowanym, ponieważ stosunek do zwierząt podlega normom moralnym przyjętym w danym czasie i środowisku, jak też indywidualnemu wartościowaniu moralnemu. Skutkuje to usankcjonowaniem w niektórych społecznościach i kulturach zachowań krzywdzących, które w innych byłyby już uznane za agresywne i naganne moralnie. Co więcej, indywidualne postawy są czasami odmienne w zależności od gatunku, wobec którego podejmowane są określone zachowania. Wśród ludzi dość powszechnie panuje przekonanie o możliwości zabijania owadów czy gryzoni, przy jednoczesnej ochronnej postawie wobec pozostałych zwierząt. Odmienny jest także repertuar dopuszczalnych zachowań, tj. zachowanie, które przez część osób będzie uznane za drażnienie, a przez inne za maltretowanie (Helios, Jedlecka, 2017).

Joanna Helios i Wioletta Jedlecka (2017) wskazują, że surowsze postawy wobec zwierząt przyjmują mężczyźni, częściej też dręczą zwierzęta i rzadziej przyznają, że mają one pozytywny wpływ na ich stan emocjonalny. Do krzywdzenia zwierząt najczęściej dochodzi ze strony mieszkańców wsi w wieku 50-59 lat. Autorki tłumaczą to niską wrażliwością na cierpienie tej grupy osób i zakorzenionymi wśród nich stereotypami na temat zwierząt, niezgodnymi nierzadko z obowiązującym prawem. Wśród zachowań ocenianych jako okrutne wymieniają: przedmiotowy stosunek do zwierząt gospodarczych, nieuzasadnione i niekontrolowane rozmnażanie psów i kotów, zabijanie w niehumanitarny sposób nieprzydatnych już zwierząt.

Obraz stosunku emocjonalnego do zwierząt dopełnia świadomość istnienia siedmiu stadiów naszego reagowania na zwierzęta (rysunek 24):

1. faza infantylna, kiedy dziecko jest całkowicie zależne od rodziców – reaguje na duże zwierzę, w którym widzi symbol rodzica (potrzeba posiadania dużego zwierzęcia);

2. faza infantylno-rodzicielska, gdy dziecko zaczyna rozwojowo współzawodniczyć z rodzicami – silnie reaguje na małe zwierzę jak na substytut dziecka (potrzeba posiadania małego zwierzęcia);
3. faza przeddorosła, kiedy starsze dziecko zaczyna traktować zwierzę w kategoriach naukowo-estetycznych – badawczo ogląda świat pod mikroskopem, zakłada akwaria i terraria oraz łapie motyle;
4. faza wczesnodorosła, w której młody człowiek preferuje zwierzę płci przeciwnej do własnej (forma sublimacji);
5. faza dorosło-rodzicielska, w której pojawia się ponownie zwierzę, lecz w charakterze towarzysza dla własnych dzieci;
6. faza porodzicielska po opuszczeniu domu przez dzieci – człowiek czując potrzebę wypełnienia luki emocjonalnej, postrzega zwierzę jako substytut dziecka;
7. faza późnej dorosłości, w której człowiek zwraca uwagę na wymierające gatunki – troszczy się o porzucone, schorowane, odpychające i brzydkie zwierzęta, by je „ocalić”, gdyż zbliżając się do ostatniego etapu życia, postrzega je jako wyraz własnego nadchodzącego końca; ratowanie ich stanowi symbol pragnienia przedłużenia własnego życia (Morris, 2000).



Rysunek 24. Rozwojowe stadia reagowania na zwierzęta

Źródło: opracowanie własne na podstawie Bielán, Stankowska (2013)

Stadia ludzkiego reagowania na zwierzęta uświadamiają, że często bezwiednie są one wybierane do pełnienia funkcji wspierających ludzki rozwój, dla zaspokajania potrzeb nie tylko dorosłych, ale i dzieci. Wiek dziecka jest odwrotnie skorelowany z wielkością ulubionego zwierzęcia. Młodsze dzieci widzą w zwierzętach substytut rodziców, natomiast starsze substytut dzieci. Małe dzieci preferują duże zwierzęta i w sposób naturalny obdarzają je sympatią i miłością, ponieważ stanowią one dopełnienie rodziców i niewysycionej potrzeby bezpieczeństwa. W miarę rozwoju dziecko nabiera pewności i staje do współzawodnictwa z rodzicami. Jest za małe, aby być prawdziwym rodzicem, więc może stać się jedynie symbolicznym, wybierając do tego celu małe zwierzęta, które pozwolą mu tę funkcję zrealizować. Potrzeba posiadania małych zwierząt pojawia się zatem dopiero w późnym dzieciństwie, gdyż wcześniej postrzegają je jako szkodniki (a nawet konkurentów) i poddają je „badaniu” – torturom. W skutek tego na tym etapie rozwojowym obserwuje się niewielkie zainteresowanie małymi zwierzętami, jak i niechęć do ich pielęgnowania.

Podkreślić przy tym należy, że dwie pierwsze fazy są szczególnie ważne, ponieważ są źródłem postaw i zachowań silnie rzutujących na późniejsze funkcjonowanie człowieka. Obecność zwierząt w okresie dzieciństwa kształtuje bowiem stosunek wobec zwierząt i innych ludzi, a także znacząco przyczynia się do rozwoju wrażliwości i uczuciowości, wpływając na proces uczenia się tolerancji, akceptacji, samokontroli i odpowiedzialności. Życie w towarzystwie zwierząt domowych pozwala na zapoznanie dziecka z biologią i seksualnością oraz unaocznia w sposób bardziej naturalny fakt życia i śmierci. Mogą one dodatkowo dać szansę przetrwania dziecku w sytuacji odrzucenia, wyobcowania, osamotnienia, będąc stałym, a co za tym idzie, bezpiecznym źródłem wsparcia, otuchy i miłości.

Poza niewątpliwymi korzyściami płynącymi z obcowania dziecka ze zwierzęciem wymienia się szereg zalet takiego kontaktu dla człowieka w każdym wieku. Wskazuje się na walory:

1. emocjonalne, za którymi kryje się potrzeba kontaktu emocjonalnego, bliskości, wsparcia, doznawania i udzielania opieki i poczucie bezpieczeństwa, co wynika z faktu, że niezaspokojona potrzeba emocjonalna, należąca do podstawowych potrzeb człowieka, prowadzi do nieprawidłowego rozwoju osobowości (Obuchowski, 2000);
2. psychologiczne, dające poczucie satysfakcjonującej kompensacji, realizacji potrzeb np. miłości, opieki, towarzyszenia, partnerstwa, zmniejszające poczucie osamotnienia, jak również wspierające w sytuacji ostatecznego odejścia – śmierci;
3. poznawcze i edukacyjne, dające nam wiedzę o budowie i funkcjonowaniu zwierząt i człowieka, niosące za sobą zmianę w sposobie postrzegania świata, weryfikację przyjętych przekonań i wartości, stwarzając szansę na rozwój i samorealizację;
4. społeczne, pozwalające na wyjście ku innym, w pierwszej kolejności dla wielu z nas do zwierząt, a potem do innych ludzi, zmniejszające poczucie alienacji i aktywizujące towarzysko;
5. zdrowotne i rehabilitacyjne, umożliwiające redukcję stresu, wybór prozdrowotnego stylu życia lub poprawę swojego stanu zdrowia podczas choroby;
6. rekreacyjne, dostarczające człowiekowi poczucia kontaktu z własnym ciałem, radości płynącej z obcowania ze zwierzęciem i naturą, odprężenia i relaksu;

7. diagnostyczne, pozwalające w wyniku obserwacji relacji człowiek-zwierzę na stawianie hipotez, dotyczących charakterystycznych dla danej osoby potrzeb, skłonności, tendencji i/lub zaburzeń, doświadczeń i wartości; mogące również stanowić przesłankę do diagnozowania bardziej złożonych zespołów, np. triady McDonalda przejawiającej się okrucieństwem wobec zwierząt, piromanią i moczeniem nocnym (Singer, Hensley, 2004);
8. terapeutyczne, pozwalające na formowanie się i funkcjonowanie zdrowej i harmonijnej osobowości w warunkach optymalnych, a także w zaburzonych sytuacyjnie;
9. instrumentalne, wspierające pracę człowieka w takich służbach jak policja, wojsko i ratownictwo, wpływając na bezpieczeństwo człowieka;
10. gospodarcze, niosące za sobą użytkową rolę zwierząt, np. w rolnictwie.

Wymienione korzyści mogą być konsekwencją niemal każdego spontanicznego i responsywnego kontaktu ze zwierzęciem, ale mogą też być potęgowane celowo zaprojektowanymi oddziaływaniami terapeutycznymi¹⁰, np. w ramach dogoterapii, felinoterapii, hipoterapii, cavioterapii¹¹ i innych (Bielan, Stankowska, 2013). Udział zwierząt wspomaga proces rehabilitacji i terapii osób niepełnosprawnych, samotnych, starszych, zagrożonych niedostosowaniem i niedostosowanych społecznie czy onkologicznych (patrz: Goleman, Drozd, Karpiński, Czyżanowski, 2012; Jagielski, Jagielska, Pyszora, 2014; Kulisiewicz, 2017; Machoś-Nikodem, 2007; Paszkiewicz, 2017; Pawlik-Popielarska, 2005; Turner, Bateson, 2000). Lista realizowanych na tej drodze celów jest niezwykle długa. W tabeli 5 znajduje się opis części z nich.

Tabela 5
Wybrane cele terapii z udziałem zwierząt

Cele terapii z udziałem zwierząt
rozpoznawanie, nazywanie i interpretowanie emocji własnych, zwierząt i innych ludzi
rozwijanie empatii: wielu osobom łatwiej być empatycznymi w stosunku do zwierząt niż do ludzi z uwagi na bezpośredniość relacji; łatwość odczytywania emocji u zwierząt przenoszona jest na łatwość odczytywania emocji u ludzi
stymulacja aktywności psychicznej i fizycznej: obecność zwierzęcia wymusza aktywność człowieka, zarówno na płaszczyźnie fizycznej, jak i intelektualnej
integracja umysłu, ciała i ducha: zgodnie z założeniem, że stymulacja aktywności człowieka jest wzmacniana zwrotnie przez związek sfery ruchowej z psychiczną, oddziałując na jedną ze sfer, stymulujemy także inne płaszczyzny funkcjonowania

¹⁰ Nie każdy jednak kontakt ze zwierzęciem jest formą terapii. W przypadku np. dogoterapii rozróżniamy trzy podstawowe obszary: (1) rekreacja i działania na rzecz poprawy jakości życia – AAA (*Animal Assisted Activity*), (2) wspomaganie i rehabilitacja – AAT (*Animal Assisted Therapy*), (3) edukacja i wychowanie – AAE (*Animal Assisted Education*), a hipoterapii: (1) terapię kontaktem z koniem, (2) terapeutyczną jazdę konną, (3) fizjoterapię na koniu oraz (4) psychopedagogiczną jazdę konną.

¹¹ Cavioterapia oznacza terapię z udziałem takich zwierząt jak: chomiki, świnki morskie, króliki, gady i ptaki. Różnorodność wykorzystywanych zwierząt do cavioterapii wiąże się ze specyfiką tych gatunków i z korzyściami, jakie mogą dostarczać pacjentom.

Cele terapii z udziałem zwierząt

- umiejętność budowania więzi i zaufania: wiąże się ze stworzeniem klimatu bezpieczeństwa emocjonalnego i z umiejętnością nawiązywania, podtrzymywania i rozwijania relacji
- socjalizacja: umiejętność bezkonfliktowego przebywania z innymi, co daje poczucie satysfakcji i radości z przebywania wśród innych
- rozrywka: kontakt ze zwierzęciem stwarza okazję do zabawy, a ta wprowadza stan rozluźnienia, bez troski i przyjemności
- rozwijanie umiejętności wypoczynku i relaksacji oraz neutralizacji agresji
- generowanie pozytywnych emocji i motywacji
- obniżenie lęku różnego pochodzenia, przełamywanie lęku przed kontaktem ze zwierzęciem i w konsekwencji z drugim człowiekiem
- skupienie się na otaczającym świecie: osoby, które odczuwają samotność, osamotnienie i poczucie alienacji często skupione są na sobie; w kontakcie ze zwierzęciem nabywają umiejętności skupiania się także na obiekcie zewnętrznym, przez co odrywają się od otaczającej ich, przykrej rzeczywistości
- korzyści fizjologiczne: obecność zwierzęcia towarzyszącego przez odprężenie obniża ciśnienie krwi i wpływa normalizująco na pracę serca
- umiejętność dbania o inne istoty: rozwijanie umiejętności opieki i odpowiedzialności za innych, wyrabianie świadomości i gotowości do wykonywania czynności pielęgnacyjnych wobec drugih
- poczucie akceptacji: kontakt z psem jest pozbawiony oceny, krytyki i wartościowania człowieka, co podnosi poczucie własnej wartości opiekuna, zarówno w wymiarze fizjonomicznym, jak i osobowościowym
- wzmocnienie poczucia własnej wartości
- stymulowanie i rozwijanie funkcji motorycznych, obniżenie napięcia mięśniowego i rozwijanie poczucia równowagi
- rozwijanie słownictwa, poszerzenie zdolności werbalnych i korygowanie wad wymowy
- rozwijanie pamięci krótko- i długotrwałej
- wydłużenie czasu koncentrowania uwagi
- doskonalenie myślenia przyczynowo-skutkowego: przez ujmowanie związków zachodzących między własnymi czynnościami a zachowaniem zwierzęcia
- nawiązywanie naturalnej więzi ze światem

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bielan, Stankowska (2013); Goleman, Drozd, Karpiński, Czyżanowski (2012); Jagielski, Jagielska, Pyszora (2014); Kulisiewicz (2017); Machoś-Nikodem (2007); Paszkiewicz (2017); Pawlik-Popielarska (2005); Turner, Bateson (2000)

Korzyści terapeutyczne pogłębiają wielowymiarowy obraz zwierzęcia w życiu człowieka, a różnorodność form pracy i gatunków nie-ludzkich koterapeutów¹² dowodzi, że każdy z nich sukces zawdzięcza swoim wyjątkowym gatunkowym i niepowtarzalnym cechom. Przekonanie nadal wielu osób, że psychika ludzka nie ma nic wspólnego ze zwierzętami stoi w opozycji z aktualnymi wynikami badań naukowych i prezentowanym antropomorfizmem. Okazuje się bowiem, że im więcej wiemy o naturze zwierząt i człowieka, tym trudniejsze staje się znalezienie właściwości psychicznych, które charakteryzowałyby wyłącznie nasz gatunek. Upadł egocentryczny mit o przypisanej tylko człowiekowi świadomości, zdolności myślenia, zdolności odczuwania emocji i doświadczania uczuć wyższych, przekazywania tradycji (czemu przeczy między innymi istnienie przedszkoli w świecie słoni) (Bekoff, 2010; Droescher, 2002; Mirucka, Bielecka, 2014). Toczą się ponadto badania wykazujące związki między cechami osobowości psów i ich właścicieli, w których potwierdzają się korelacje np. ekstrawertyczności czy neurotyczności (Cavanaugh, Leonard, Scammon, 2008). Rozpoznaje się też zależności dowodzące, że miłośnicy psów są zdecydowanie częściej ekstrawertykami, podobnie jak osoby starsze posiadające zwierzęta towarzyszące, z kolei właściciele kotów częściej cechuje introwertyczność, a właścicielki kotów są częściej neurotyczne niż ich właściciele (patrz: Enmarker, Hellzen, Ekker, Berg, 2013).

Nie można dłużej patrzeć na zwierzęta jak na przedmioty w ręku człowieka, którymi może on dowolnie zarządzać, lecz jak na istoty posiadające życie psychiczne, odczuwające ból fizyczny i psychiczny, a nawet cechujące się własną osobowością. Analizie podlegają przejawy życia psychicznego ssaków, jak i dość prymitywnych bezkręgowców. Tadeusz Kaleta (2014) wskazuje, że osobowość przypisuje się także owadom, skorupiakom, a nawet wieloszczętom, podkreślając, że u tych biotycznych elementów środowiska należy rozumieć ją inaczej niż u człowieka. Autor definiuje osobowość zwierząt jako sposób reagowania osobnika danego gatunku, jako indywidualny i stabilny typ zachowania, które różni się od reakcji i zachowania u innych osobników. Nie zmienia się on w czasie i nie jest ściśle zależny od sytuacji i kontekstu. Te osobnicze różnice w zachowaniu występują wśród zwierząt powszechnie i umożliwiają adaptację do zmieniających się warunków środowiskowych. Mieszczą się na pięciu wymiarach (tabela 6).

Tabela 6

Najważniejsze wymiary osobowości u różnych grup zwierząt

Wymiar osobowości	Opis wymiaru
Śmiałość – nieśmiałość	Skłonność do ryzyka
Eksploracja – unikanie	Reakcja na nowości, np. na nowe obiekty, nowy pokarm
Aktywność	Tendencja do utrzymywania określonego poziomu aktywności ruchowej w znanym środowisku
Agresywność	Ujawnia się w różnych sytuacjach rywalizacyjnych, np. walka o pokarm, o terytorium
Tendencja socjalna	Nieagresywne reakcje wobec innych przedstawicieli gatunku

Źródło: opracowanie własne na podstawie Kaleta (2014)

¹² Koterapeutą nazywa się terapeutę pracującego w zespole terapeutów.

Dokonuje się oceny cech osobowości konkretnych gatunków zwierząt dzikich, gospodarskich i towarzyszących (rysunek 25). U kota domowego np. na podstawie obserwacji jego relacji z człowiekiem wyszczególniono trzy rodzaje osobowości: (1) Ignącą do człowieka, tj. ufną, śmiałą, inicjującą przyjacielskie kontakty, (2) bojaźliwą, tj. nerwową, nieśmiałą i pełną rezerwy oraz (3) agresywną i jednocześnie aktywną.

osobowość psa	osobowość kota
• skłonność do zabawy • ciekawość/nieustrasżoność • skłonność do zachowania łowieckiego przejawiająca się pogonią • tendencja socjalna • agresywność	• tendencje socjalne • ciekawość • skłonność do dominacji

Rysunek 25. Cechy osobowości zwierząt towarzyszących

Źródło: opracowanie własne na podstawie Kaleta (2014)

Dowiedziano ponadto, że wśród zwierząt można wyróżnić istoty reaktywne i proaktywne. W grupie reaktywnych osobniki cechują się pasywnością, bojaźliwą reakcją, powolnością w eksploracji otoczenia, większą wrażliwością i większą elastycznością w reakcji na bodźce zewnętrzne. Za takim ogólnym stylem funkcjonowania zwierzęcia stoi wysoki poziom kortykosteronu wydzielanego w reakcji na stresor. Typ proaktywny cechuje się niskim poziomem tego hormonu i wykazuje śmiałość, agresywność, szybkość eksploracyjną oraz niską wrażliwość na bodźce zewnętrzne.

Los człowieka i zwierzęcia splata się naturalny i nieunikniony w sposób. Będąc mieszkańcami jednej planety, jesteśmy zmuszeni do kontaktu ze zwierzętami w wymiarze nie tylko użytkowym, co dokumentuje nasza wspólna historia. Potrzebą staje się funkcjonowanie w wymiarze partnerskim. Wiedza o osobowości zwierząt, warunkującej repertuar jego tendencji i zachowań, oraz respektowanie praw zwierząt dzikich, gospodarskich i towarzyszących daje człowiekowi szansę na zmianę pozycji z łowcy, właściciela i pana na pozycję opiekuna. Otwiera to nową partnerską relację mającą u podstaw szacunek, miłość i opiekę. Taka postawa daje nie tylko szansę na funkcjonowanie dominującego gatunku, jakim jest człowiek, ale nade wszystko stwarza możliwość rozwoju i powrót do stanu części, w którym ludzka zwierzęcość nie jest zarzutem i wadą, lecz atutem i wartością.

5. Podsumowanie

Na postawione we wstępie pytania, o reorientację dominującej przez wieki antropocentrycznej postawy człowieka wobec natury i o możliwość spowolnienia lub zatrzymania niektórych procesów degradacji środowiska przyrodniczego, należy odpowiedzieć twierdząco. Dostrzega się bowiem żywsze zainteresowanie związkami człowieka z naturą wśród naukowców, praktyków i zwykłych ludzi, a to prowadzi do powolnej, ale wyraźnej zmiany ustosunkowania względem niej. Pojawiają się rozwiązania, które pozwalają na pogodzenie wielu techniczno-ekonomicznych potrzeb współczesnego człowieka z jego potrzebami psychologicznymi oraz potrzebami i prawami natury. Należy przy zwrócić uwagę na to, że mimo oczywistych zysków współistnienia człowieka z naturą i w naturze oraz oczywistych zagrożeń dla jej istnienia, które stworzył on w środowisku przyrodniczym, stosunek człowieka do przyrody nadal zbyt często mieści się na dwóch, trudnych do pogodzenia, przeciwnych biegunach kontinuum: od totalnego używania przyrody do miłości do biosfery. Na jednym krańcu ludzie postrzegają siebie jako siłę zewnętrzną natury, a nie jej część, uznając, że ich przeznaczeniem jest ją ujarzmić. Na przeciwległym krańcu – jako istoty, które powinny bezwzględnie ratować przyrodę, gdyż stanowi ona jedyną możliwość istnienia gatunku ludzkiego. Stoją na stanowisku bezwzględnej konieczności likwidowania przyczyn jej niszczenia. Jednak, jak pisze Gałkowski (1992), niestety to nadal człowiek jest jej głównym niszczycielem.

Trudno rzecz jasna stawiać człowieka na równi z innymi organizmami żywymi. Jest on bowiem najcenniejszy w przyrodzie, z uwagi na umysł – najbardziej nieodkryte i najrzadsze w świecie zjawisko. Z tej perspektyw uzasadnione może wydawać się przekonanie, że niższe formy życia mogą być poświęcane na rzecz wyższych, czyli człowieka. Nie jest to jednakże jednoznaczne z akceptacją nierozsądnego i dowolnego dysponowania życiem innych organizmów. Drugim, albowiem, co do rzadkości zjawiskiem w naturze jest właśnie życie i dlatego jest ono szczególnie cenne.

6. Bibliografia

- Abraham A., Sommerhalder K., Bolliger-Salzmann H., Abel, T. (2007) *Landschaft und Gesundheit. Das Potential einer Verbindung zweier Konzepte*, Institut für Sozial- und Präventivmedizin, Bern.
- Alderfer C. (1969) *An empirical test of a new theory of human needs*, „Organizational Behavior and Human Performance”, nr 4(2), s. 142-175.
- Allen K., Blascovich J., Mendes W. (2002) *Cardiovascular reactivity in the presence of pets, friends, and spouses: The truth about cats and dogs*, „Psychosomatic Medicine”, nr 64(65), s. 727–739.
- Altman I. (1973) *Some perspectives on the study of man-environment phenomena*, [w:] Preiser W. (red.), *Environment and design research association*, Dowden, Hutchinson & Ross, Stroudsburg, s. 99-113.
- Anderson L. (1981) *Land use designations affect perceptions of scenic beauty in forest landscapes* „Forest Science”, nr 27, s. 392-400.
- Andrejczuk W. (2013) *Koncepcje współdziałania człowieka i natury w krajobrazie*, [w:] *Krajobraz a człowiek w czasie i przestrzeni. Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego nr 20*, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec.
- Andrzejewska A., Łuczak M., Szumilas A. (2010) *Zrównoważone gospodarowanie przestrzenią miejską*, [w:] Masztalski R. (red.). *Homo naturalis. Człowiek, przyroda, przestrzeń w myśli rozwoju zrównoważonego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 69-74.
- Antczak A., Breymeyer A., Chmielewski T.J., Hryniewicz T., Kotowie M. i M., Kowalik E., Kruszelnicki J., Kwiatkowski W., Lamorski T., Okołów G., Owadowska E., Raj A., Różycki A., Volponi P. (2009) *Rezerваты Biosfery w Polsce*, Komitet Narodowy UNESCO-MAB, Warszawa.
- Argyle M. (2002) *Psychologia stosunków międzyludzkich*, PWN, Warszawa.
- Aronson E., Wilson T., Akert R. (2006) *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Bekoff M. (2010) *O zakochanych psach i zazdrosnych małpach. Emocjonalne życie zwierząt*, Znak, Kraków.
- Berto R. (2005) *Exposure to restorative environments helps restore attentional capacity*, „Journal of Environmental Psychology”, nr 25(3), s. 249-259.
- Bielan Z., Stankowska I. (2013) *Animaloterapia w socjoterapii*, [w:] Jankowiak B. (red.). *Socjoterapia jako forma pomocy psychologiczno-pedagogicznej*, „Teoria i praktyka”, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, s. 265-279.
- Boulding K. (1964) *Conflict and Difference*, Harper & Row, New York.
- Boulding K. (1984) *The World as a Total System*, Prentice-Hall, London.
- Brown S., Worden E., Frohne T., Sullivan J. (2011) *Horticultural Therapy*, <https://journals.flvc.org/edis/article/view/119132/116957>.
- Cackowski J., Nasar J. (2003) *The restorative effects of roadside vegetation – Implications for automobile driver anger and frustration*, „Environment and Behavior”, nr 35(6), s. 736-751.

Cavanaugh L., Leonard H., Scammon D. (2008) *A tail of two personalities: How canine companion shape relationship and well-being*, „Journal of Business Research”, nr 61, s. 469-479.

Cervinka R., Röderer K., Hefler E. (2012) *Are nature lovers happy? On various indicators of well-being and connectedness with nature*, „Journal of Health Psychology”, nr 17(3), s. 379-388.

Chełpa S., Witkowski T. (2004) *Psychologia konfliktów*, Moderator, Wrocław.

Cichomski B., Jerzyński T., Zieliński M. (2001) *Postawy wobec ochrony środowiska 1993. Porównanie międzynarodowe*, ISS UW, Warszawa.

Cobel-Tokarska M. (2011) *Przestrzeń społeczna: świat – dom – miasto*, [w:] Firkowska-Mankiewicz A., Kanash T., Tarkowska E. (red.), *Krótkie wykłady z socjologii. Przegląd problemów i metod*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.

Di Iacovo F., Pieroni P. (2007) *Between agriculture and social work, non for profit and entrepreneurship. State of the art of „social farming” in Italy*; <https://www.semanticscholar.org/paper/Between-agriculture-and-social-work%2C-non-for-profit-Iacovo-Pieroni/6c0a8d1bd8d81703f0a578e62a547f696dbb3067>.

Dobrzański G., Dobrzańska B., Kiełczewski D., Łapińska E. (1995) *Ochrona Środowiska Przyrodniczego*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok.

Droescher V. (2002) *Cena miłości*, Cyklady, Warszaw.

Droescher V. (2018) *Reguła przetrwania*, Wydawca Prószyński Media Sp. z o.o., Warszawa.

Eibl-Eibesfeldt I. (1986). *Die Biologie des menschlichen Verhaltens. Grundriss der Humanethologie*, Piper, Munchen-Zurich.

Eliasz A. (2007) *Psychologia ekologiczna*, [w:] Strelau J. (red.). *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

Elings M. (2006) *People – plant interaction: the physiological, psychological and sociological effects of plants on people*, [w:] Hassink J., Dijk M., van (red.), *Farming for Health. Green-Care Farming Across Europe and the United States of America*, Springer, Dordrecht.

Enmarker I., Hellzen O., Ekker K., Berg A. (2013) *Personalities and health in older cat and dog owners: A HUNT-study*, „Health”, nr 5, s. 1449-1454.

Fromm E. (2000) *O sztuce miłości*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.

Gadamer H. (1992) *Dziedzictwo Europy*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.

Gałkowski J. (1992) *Człowiek – przyroda – wartości*, [w:] Pawłowski L., Zięba S. (red.), *Humanizm ekologiczny. Jakiej filozofii potrzebuje ekologia. Ochrona przyrody a ochrona człowieka*, Politechnika Lubelska, Lublin.

Gałkowski S. (2006) *Człowiek w przyrodzie. Wartości ekologiczne i przedsiębiorczość*, [w:] Jaremczuk K. (red.), *Uwarunkowania przedsiębiorczości: aspekty ekonomiczne i antropologiczno-społeczne*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prof. Stanisława Tarnowskiego, Tarnobrzeg, s. 801-809.

Goleman M., Drozd L., Karpiński M., Czyżowski, P. (2012) *Felinoterapia jako alternatywna forma terapii z udziałem zwierząt*, „Medycyna Weterynaryjna”, nr 68(12), s. 732-735.

Gray D. (2010) *Adopcja i przywiązanie. Praktyczny poradnik dla rodziców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot.

Haraway D. (2003) *The Companion Species Manifesto. Dogs, People, and Significant Otherness*, Prickly Paradigm Press, Chicago.

Helios J., Jedlecka W. (2017) *Okrucieństwo wobec zwierząt z punktu widzenia psychologii i filozofii – zarys problemu*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji”, nr 108, s. 31-44.

Ikei H., Komatsu M., Song Ch., Himoro E., Miyazaki Y. (2014) *The physiological and psychological relaxing effects of viewing rose flowers in office workers*, „Journal of Physiological Anthropology”, nr 33(1).

Ingarden R. (1973) *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Jagielski D., Jagielska A., Pyszora A. (2014) *Dogoterapia – historia, założenia, cele. Propozycje za-stosowania w opiece paliatywnej*, „Medycyna paliatywna w praktyce”, nr 8(4), s. 163-167.

Kaleta T. (2014) *Osobowość zwierząt: krótki przegląd współczesnych badań*, „Życie weterynaryjne”, nr 89(8), s. 736-742.

Katz J. (2003) *The new work of dogs: tending to life, love and family*, Random House Trade, New York.

Kellert S., Wilson E. (red.) (1995) *The Biophilia Hypothesis*, Island Press, Washington.

Kiełczewski D. (1998) *Mechanizmy rozwoju prawa ochrony środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Kofta M., Szustrowa T. (red.) (2001) *Złudzenia, które pozwalają żyć*, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa.

Konstańczak S. (2010) *Postęp cywilizacyjny a bezpieczeństwo ekologiczne*, „Journal of Ecology and Health”, 1nr 4(6), s. 272-276.

Kosewski M. (1985) *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia.*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Kosewski M. (2007) *Układy. Dlaczego porządni ludzie czasem kradną, a złodzieje ujmują się honorem*, Vizja Press, Warszawa.

Kozielecki J. (1988) *O człowieku wielowymiarowym*, PWN, Warszawa.

Kozłowski S. (2005) *Przyszłość ekorozwoju*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.

Kulik R. (2005) *Środowisko człowieka jako źródło wielowymiarowej stymulacji*, „Chowanna”, nr 24, s. 108-120.

Kulik R. (2010) *Biocentryzm versus antropocentryzm – próba integracji*, [w:] Masztalski R. (red.), *Homo naturalis. Człowiek, przyroda, przestrzeń w myśli rozwoju zrównoważonego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 207-213.

Kulisiewicz B. (2017) *Pies w terapii*, Studio Graficzne Piotr Kurasiak, Jawor.

Kuo F., Sullivan W. (2001) *Environment and crime in the inner city – Does vegetation reduce crime?*, „Environment and Behavior”, nr 33(3), s. 343-367.

Kurczewski R., Machnik A. (2005) *Konflikty w obrębie systemów rekreacyjnych obszarów chronionych na poziomie przyrody ożywionej*, [w:] Hibszer A., Partyka J. (red.), *Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej ochrony. Konflikty człowiek-przyroda na obszarach*

prawnie chronionych w Polsce, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Sosnowiec-Ojców, s. 136-142.

Kurzawińska M. (2012) *Hortiterapia*, „Biuletyn Informacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 4 w Krakowie-Nowej Hucie”, s. 3.

Latkowska M. (2008) *Hortiterapia – rehabilitacja i terapia przez pracę w ogrodzie*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych”, nr 525, s. 229-235.

Latkowska M. (2013) *Hortiterapia – zdrowie z ogrodu*, „Panacea”, nr 4(45), s. 28-30.

Latoszek E. (2016) *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w teorii i praktyce ONZ*, [w:] Latoszek E., Proczek M., Krukowska M. (red.), *Zrównoważony rozwój a globalne dobro publiczne w teorii i praktyce organizacji międzynarodowych*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

Lee J., Park B., Tsunetsugu Y., Ohira T., Kagawa T., Miyazaki Y. (2011) *Effect of forest bathing on physiological and psychological responses in young Japanese male subjects*, „Public Health”, nr 125(2), s. 93-100.

Łapiński J. (2009) *Rozwój zrównoważony a polityczny poziom definiowania natury*, „Problemy ekorozwoju”, nr 4(1), s. 77-81.

Machoś-Nikodem M. (2007). *Dogoterapeutyczny program polisensorycznej stymulacji porozumiewania się*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa.

Maslow A. (1954), *Motivation and Personality*, Harper, New York.

Mayer T., Frantz C. (2004) *The connectedness to nature scale: A measure of individuals' feeling in community with nature*, „Journal of Environmental Psychology”, nr 24(4), s. 503-515.

Milczarek S. (2002) *Kultura łowiecka w świecie islamu*, Dialog, Warszawa.

Mirucka B., Bielecka U. (2014) *Intrapsychiczne i interpersonalne funkcje relacji człowieka ze zwierzęciem towarzyszącym*, „Psychologia społeczna”, nr 3(30), s. 338-347.

Morris D. (1997) *Naga małpa*, Świat Książki, Warszawa.

Morris D. (2000) *Ludzkie zoo*, Prima Oficyna Wydawnicza, Warszawa.

Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B. (2006) *Psychologia poznawcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Nowak J. (2012) *Hortiterapia na świecie: badania, nauczanie, praktyka*, [w:] *Materiały konferencyjne I Ogólnopolskiej Konferencji, pt. Hortiterapia – stan obecny i perspektywy rozwoju terapii ogrodniczych* w Krakowie.

Obuchowski K. (2000) *Od przedmiotu do podmiotu*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz.

Ohtsuka Y., Yabunaka N., Takayama S. (1998) *Shinrin-yoku. Forestair bathing and walking effectively decreases blood glucose levels in diabetic patients*, „International Journal of Biometeorology”, nr 41(3), s. 125-127.

Okołów C. (1984) *Zasady organizacji ścieżek przyrodniczych*, „Parki Narodowe i Rezerwaty Przyrody”, nr 5(2), s. 77-80.

Olszewska B. (red.) (2004) *Podstawy Zarządzania. Przedsiębiorstwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław.

- Panasiuk R. (1993) *Człowiek wobec przyrody*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica. Ethica – Aesthetica – Practica”, nr 10, s. 5-26.
- Panasiuk R. (1993) *Człowiek wobec przyrody*, [w:] Panasiuk R., Kaniowski A. (red.), *Filozofia i ekologia w poszukiwaniu nowego stosunku do przyrody*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.
- Paszkievicz M. (2017) *Dogoterapia w pigułce*, Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o., Konin.
- Pawlik-Popielarska B. (2005) *Terapia z udziałem psa*, Wydawnictwo Medyczne Via Medica, Gdańsk.
- Piontek F., Piontek B. (2005) *Alternatywne koncepcje wdrażania rozwoju i ich skutki dla kategorii kapitał*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, nr 6, s. 69-100.
- Poskrobko B, Poskrobko T. (2012) *Zarządzanie środowiskiem w Polsce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Poskrobko B. (2001) *Społeczne czynniki ochrony środowiska.*, [w:] Górka K., Poskrobko B., Radecki W. (red.), *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Prandecki K, Sadowski M. (2010) *Międzynarodowa ewolucja ochrony środowiska*, LAM – Wydawnictwo Akademii Finansów, Warszawa.
- Relf P. (1992) *Human issues in horticulture*, „HortTechnology”, nr 2(2), s. 159-171.
- Rolston H. (1981) *Values in Nature*, „*Environmental Ethics*”, nr 3(2), s. 113-128.
- Sanoff H. (1999) *Integrowanie programowania, ewaluacji i partycypacji w projektowaniu architektonicznym*. Podstawy teorii Z, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań.
- Schaffer H. (2009) *Psychologia dziecka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schiff J. (1975) *Cathexis reader. Transactional analysis treatment of psychosis*, Harper & Publisher, New York.
- Sempik J., Hine R., Wilcox D. (red.) (2010) *Green Care: A Conceptual Framework, A Report of the Working Group on the Health Benefits of Green Care*, Loughborough University, Loughborough.
- Serpell J. (1998) *In the company of animals: A study of human-animal relationships*, „Ethics and the Environment”, nr 3(1), s. 105-110.
- Serpell J. (1999) *W towarzystwie zwierząt. Analiza związków ludzie-zwierzęta*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Singer S., Hensley C. (2004) *Learning theory to childhood and adolescent firesetting: Can it lead to serial murder*, „International Journal of Offender Therapy and Comparative Criminology”, nr 48(4).
- Skowroński A. (2006) *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, „Problemy ekorozwoju”, nr 1(2), s. 47-57.
- Sławik K. (2011) *Traktowanie i ochrona prawna zwierząt w Polsce*, „Ius Novum”, nr 4, s. 9-25.
- Spauwen J., Krabbendam L., Lieb R., Wittchen H., Os J., van (2004) *Does urbanicity shift the population expression of psychosis?* „Journal of Psychiatric Research”, nr 38(6), s. 613-618.
- Stankowska-Mazur I., Bielan Z. (2020) *Psychologiczne aspekty kontaktu człowieka z przyrodą*, [w:] Szulczewska B., Stankowska A. (red.) *O znaczeniu zieleni w miastach*, Instytut Rozwoju Miast i Regionów, Warszawa.

Szczepański J. (1977) *Badania nad wzorcami konsumpcji*, Zakład Narodowe im. Ossolińskich, Wrocław.

Szulińska K. (2008) *Ogrodoterapia – uzdrawiająca moc ogrodu*, „Głos Uczelni”, nr 174.

Szuman S. (1985) *Dzieła wybrane*, t. 1., Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

Tatarkiewicz W. (1989) *Historia filozofii*. t. 2., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Toussaint-Samat M. (2002) *Historia naturalna i moralna jedzenia*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.

Trempała W. (2016) *Typy społecznej świadomości ekologicznej w postawach młodzieży i dorosłych*, rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice.

Trempała J. (2009) *Rozwój poznawczy*, [w:] Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Turner D., Bateson P. (2000) *The Domestic Cat: The Biology of its Behaviour*, Cambridge University Press, Cambridge.

Tuszyńska L. (2006) *Edukacja ekologiczna dla nauczycieli i studentów*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa.

Tworuschka M., Twaruschka U. (1995) *Islam. Mały słownik*, VERBINUM, Warszawa.

Tyburski W. (2008) *Człowiek wobec przyrody w perspektywie ekofilozoficznej*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo”, nr 14, s. 51-67.

Tyburski W. (2011) *Człowiek – środowisko przyrodnicze w świetle wybranych stanowisk filozoficznych i ekofilozoficznych*, „Paedagogia Christiana”, nr 2(28), s. 41-63.

Ulrich R.S. (1992) *How design impacts wellness*, „The Healthcare Forum Journal”, nr 35(5), s. 20-25.

Ulrich R.S. (1993) *Biophilia, biophobia, and natural landscapes*, [w:] Kellert S., Wilson E. (red.), *The Biophilia Hypothesis*, Island Press, Washington.

Ulrich R.S., Lunden O., Eltinge J.L. (1993) *Effects of exposure to nature and abstract pictures on patients recovering from heart surgery*, „Thirty-third meeting of the Society for Psychophysiological Research”, nr 30(7).

Virués-Ortega J., Buéla-Casal G. (2006) *Psychophysiological effects of human-animal interaction: theoretical issues and long-term interaction effects*, „The Journal of Nervous and Mental Disease”, nr 194(1), s. 52-57.

White T. (1997) *Symbiosis and Attachment Hunger*, „Transactional Analysis Journal”, nr 27, s. 300-304.

Wichrowski M., Whiteson J., Haas F., Mola A., Rey M. (2005) *Effects of Horticultural Therapy on Mood and Heart Rate in Patients Participating in an Inpatient Cardiopulmonary Rehabilitation Program*, „Journal of Cardiopulmonary Rehabilitation”, nr 25(5), s. 270-274.

Wojtanowicz P. (2017) *Ścieżki dydaktyczne w województwie lubelskim – stan i perspektywy rozwoju*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, nr 72(2), s. 145-162.

Wood L., Christian H. (2011) *Dog walking as a catalyst for strengthening the social fabric of the community*, [w:] Johnson R., Beck A., McCune S. (red.), *The Health Benefits of Dog*

Walking for People and Pets. Evidence & Case Studies, Purdue University Press, West Lafayette, s. 51-73.

Wood L., Martin K., Christian H., Nathan A., Lauritsen C., Houghton S., Kawachi I., McCune S. (2015) *The pet factor - companion animals as a conduit for getting to know people, friendship formation and social support*, „PLOS ONE”, nr 10(4), s. 1-17.

Żmigrodzki P. (red.). (2020) *Wielki słownik języka polskiego*.

Źródła internetowe:

<http://pgss.iss.uw.edu.pl>

<https://sjp.pwn.pl>

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/symbioza.html>

<https://wsjp.pl/index.php?pwh=0>

<https://www.dziennikwschodni.pl/biala-podlaska/duza-inwestycja-nad-rzeka-ptaki-beda-spiewac-z-glosnikow,n,1000194375.html>

<https://www.unesco.pl/nauka/czlowiek-i-biosfera-mab/polskie-rezerwaty-mab/>

<http://www.poleskipn.pl>

<https://pixabay.com/pl/photos/%C5%82ab%C4%99d%C5%BA-%C5%82ab%C4%99d%C5%BA-dzieci-2494925/>

7. Spis rysunków i tabel

Spis rysunków:

Rysunek 1. Indywidualny stosunek do natury

Rysunek 2. Kulturowo uwarunkowany stosunek człowieka do natury

Rysunek 3. Stanowiska określające stosunek człowieka do środowiska i ich założenia

Rysunek 4. Model ekologiczny

Rysunek 5. Stadia kształtowania się świadomości ekologicznej

Rysunek 6. Strefy wyznaczające zakres ludzkiej ingerencji w zasoby naturalne

Rysunek 7. Wielki Staw Polski

Rysunek 8. Trójstronny Transgraniczny Rezerwat Biosfery Karpaty Wschodnie. Fot.© Stanisław Kucharzyk

Rysunek 9. Rezerwat Biosfery Puszcza Kampinoska. Fot.© M. Szajowski

Rysunek 10. Wiosenna łąka

Rysunek 11. Czarny Staw Gąsienicowy

Rysunek 12. Transgraniczny Rezerwat Biosfery Roztocze. Bocian czarny

Rysunek 13. Rezerwat przyrody Wełna

Rysunek 14. Trójstronny Transgraniczny Rezerwat Biosfery Polesie Zachodnie. Fot.© Sławomir Wróbel

Rysunek 15. Tatrzański Park Narodowy

Rysunek 16. Łabędzie

Rysunek 17. Rezerwat Biosfery Białowieża

Rysunek 18. Grupy oddziaływań człowieka na środowisko

Rysunek 19. Ewolucja hierarchii potrzeb człowieka

Rysunek 20. Hierarchia potrzeb człowieka według Abrahama Masłowa

Rysunek 21. Kryteria różnicujące ludzkie potrzeby

Rysunek 22. Strefy kontaktów

Rysunek 23. Postawy człowieka wobec zwierząt

Rysunek 24. Rozwojowe stadia reagowania na zwierzęta

Rysunek 25. Cechy osobowości zwierząt towarzyszących

Spis tabel:

Tabela 1. Typy przekonań wobec związków człowieka z naturą, ich specyfika i rozpowszechnienie

Tabela 2. Polskie obiekty na Światowej Liście Rezerwatów Biosfery UNESCO

Tabela 3. Wpływ kontaktu z naturą na funkcjonowanie człowieka

Tabela 4. Długość życia wybranych gatunków zwierząt na wolności a pod opieką ludzi

Tabela 5. Wybrane cele terapii z udziałem zwierząt

Tabela 6. Najważniejsze wymiary osobowości u różnych grup zwierząt